



Przedstawiciele ZSL biorący udział w Zjeździe. CAF — fot. Tyminski

Cena 50 gr

Głos

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

TRO-
Trochę
Rozwagi
Obywatele
str. — 4.

Rok XV Wydanie AB

Poznań, czwartek, 12 marca 1959

Nr 60 (4698)

List powitalny KC KPZR

DRODZY TOWARZYSZE — Delegaci na III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Komitet Centralny KPZR w imieniu całej partii i narodu radzieckiego przesyła wam, a za waszym pośrednictwem wszystkim komunistom polskim, wszystkim ludziom pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gorące braterskie pozdrowienia oraz z całego serca życzy III Zjazdowi PZPR owocnych obrad.

Pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — doświadczonych awan-

Na III Zjeździe PZPR

Rozpoczęła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego

W imieniu wielkopo'lskiej organizacji partyjnej
przemawiał I sekretarz KW w Poznaniu Wincenty Kraśko

Przewodnictwo obrad w drugim dniu trwania Zjazdu objął członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab.

Na mównicę wchodzi Stanisław Stachacz, w celu zreferowania sprawozdania Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Następnie przewodniczący obrad udziela głosu prezesowi NK ZSL — Stefanowi Ignarowi — który przekazuje uczestnikom Zjazdu braterskie pozdrowienia od chłopów-ludowców, jak również życzenia jak najbardziej owocnych obrad.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe — oświadczył mówca — po odparciu ataków prawicy i odrzuceniu tendencji biurokratyczno-dogmatycznych, opiera się na materialnych i średnioludowych chłopach, konsoliduje i wychowuje swoje szeregi, jako partia, stojąca na gruncie budowy socjalizmu. ZSL, jako sojusznik polityczny PZPR — podkreślił Stefan Ignar — chce wnieść samodzielną i twórczą wkład do wykonania zadań planu 7-letniego, który z pewnością utwierdzi popaździernikową linię rozwoju gospodarstwa narodowego i polityki PRL.

Z kolei wita Zjazd w imieniu Stronnictwa Demokratycznego, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, życząc uczestnikom Zjazdu pomyślnych obrad.

Edward Ochab podziękował przedstawicielom ZSL i SD za serdeczne, powitalne przemówienia oraz życzenia pomyślnych obrad.

Rozpoczyna się dyskusja. — Jako pierwszy, zabiera głos sekretarz KC PZPR i I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierek.

Swiadectwem poparcia dla poczynań partii, zainteresowania, jakie wzbudził III Zjazd PZPR — mówił on — jest czyn przedzjazdowy i dyskusja, która toczyła się we wszystkich środowiskach. Organizacja Śląska, licząca 120 tys. ludzi, wyraziła pełne poparcie dla politycznej linii Komitetu Centralnego i dla projektów wytycznych go spodarki narodowej — podkreśla mówca.

Masy pracujące Śląska zgłosiły 20 tys. wniosków i szereg konkretnych propozycji do wytycznych XII Plenum. Hutnicy uznali za

Rokowania między Chruszczowem a mężami stanu NRD

BERLIN (PAP)

We wtorek o godzinie 16 min. 10 rozpoczęły się w sali ministerialnej urzędu prezesa Rady Ministrów NRD rokowania między N. S. Chruszczowem i towarzyszącymi mu osobami a czołowymi mężami stanu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej obecni byli, obok premiera Chruszczowa, wiceminister spraw zagranicznych Zorin i ambasador Pierwuchin. Ze strony NRD uczestniczyli w rozmowach Grotewohl, Ulbricht, Diekmann, Correns oraz niektórzy członkowie Biura Politycznego SED i wicepremierzy NRD.

WARSZAWA (PAP)

III Zjazd PZPR kontynuował w środę obrady. Podobnie, jak i we wtorek, delegaci zgromadzili się w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki o godz. 10 rano. W drugim dniu obrad toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym Komitetu Centralnego PZPR, wygłoszonym 10 bm. przez I Sekretarza KC — Władysława Gomułkę.

możliwe zwiększenie produkcji stało o ponad 200 tys. ton w 1965 r.; górnicy w tym samym roku chcą dać milion ton węgla więcej niż przewidywały pierwotne projekty. W skali woj. katowickiego, jak wynika z wniosków, zgłaszanych w toku dyskusji, będzie możliwe zaoszczędzenie w okresie 7 lat ogółem 5 mld. zł.

Kolejnym mówcą jest I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — WINCENTY KRAŚKO, poświęcając swoje wystąpienie roli i zadaniom Wielkopolski w planie 7-letnim. (Skrót przemówienia W. Kraśki zamieszczamy na str. 3).

Mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy Zakładach Przem. Bawełn. w Zambrowie — Zofia Strzałkowska, poruszając osiągnięcia i trudności swojej fabryki. Projekt składu komisji dla opracowania projektu uchwały na podstawie sprawozdania KC PZPR zgłasza sekretarz KW PZPR w Łodzi — Marian Miśkiewicz. Zjazd jednomyślnie uchwala 41-osobowy skład komisji.

Po krótkiej przerwie, przewodnictwo obrad obejmuje sekretarz KC i I sekretarz KW w Warszawie — Witold Jaroński.

O osiągnięciach i trudnościach w pracy partyjnej na swoim terenie mówi I sekretarz KW w Lublinie — Władysław Kozdra.

Zwracając uwagę na sytuację ekonomiczną swego terenu, na włącz jeszcze poważne zaoferowanie Lubelszczyzny, Wł. Kozdra wyraża nadzieję, że postulaty, zgłoszone w tej sprawie na wojewódzkiej konferencji PZPR, zostaną spełnione.

Bojowe przemówienie w imieniu kobiet łódzkich wygłosiła Janina Kalinowska. Przewodnicząca ZO Ligi Kobiet. Gorzkie słowa padły pod adresem kierownictwa resortu handlu wewnętrznego.

Łódź — miasto włókiennicze, miasto pracujących kobiet, posiada swą specyfikę, niestety, w handlu nie uwzględnianą. Kobiety w Łódź

kim przemyśle włókienniczym stanowią 68 proc. zatrudnionych. Pracują one na różnych zmianach; jest to problem niedostarczany przez MHW. Mówczyni zaapelowała o szybką rewizję polityki resortu handlu w stosunku do Łodzi, zarówno jeśli chodzi o zaopatrzenie, asortyment towarów, sieć sklepów i godziny ich pracy.

Problem kobiet w domu, w pracy i w życiu społecznym domaga się — zdaniem J. Kalinowskiej — wnikliwej analizy. Powiedzenie „Irena — do domu” — nie może mieć miejsca, muszą być stworzone warunki, umożliwiające kobiecie podnoszenie kwalifikacji zawodowych i poświęcenie więcej czasu pracy społecznej.

Na mównicę wchodzi witań okłaskami przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, członek Prezydium KC KPZR i sekretarz KC — Nikołaj Ignatow. W imieniu KC KPZR, w imieniu wszystkich członków tej partii oraz całego narodu radzieckiego przekazuje on uczestnikom Zjazdu, a za ich pośrednictwem całej partii, całemu narodowi polskiemu, gorące, braterskie pozdrowienia. Przekazuje on również — serdeczne pozdrowienia w imieniu członków Prezydium KC KPZR i oświadcza N. S. Chruszczowa.

Mówca stwierdza, że III Zjazd PZPR jest doniosłym wydarzeniem nie tylko dla narodu polskiego, ale też dla narodów wszystkich krajów obozu socjalistycznego.

W głębokim i pełnym treści referacie tow. Gomułki — stwierdza N. Ignatow — wykazane zostały dobitnie wielkie osiągnięcia stanowiące wynik wytrwałej i ofiar-

ROZMOWA
CHRUSZCZOW — OLLENHAUER

9 bm. odbyło się w ambasadzie radzieckiej w NRD w Berlinie spotkanie I sekretarza KC PZPR, premiera rządu radzieckiego Nikity Chruszczowa z przewodniczącym Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) — Erichem Ollenhauerem z NRF.

Fot. CAF

nej pracy narodu polskiego, kierowanego przez okrytą chwałą, marksistowsko-leninowską Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą.

Dużo miejsca poświęca N. Ignatow omówieniu wskaźników rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1959/1965.

Partia nasza — mówi on — konsekwentnie usunęła błędy i usterki w kierowaniu rolnictwem i przeprowadziła szereg doniosłych posunięć, zmierzających do dal-



N. G. Ignatow

szego rozwoju ustroju kolchozowego.

XXI Zjazd KPZR z nową siłą udowodnił jedność naszej partii. Delegaci wyrazili całkowite poparcie dla Komitetu Centralnego KPZR, który zdemaskował frakcyjną grupę rozłamowców — Malenkowa, Kaganowicza, Molotowa, Bulganina i Szepilowa.

W dalszym ciągu N. Ignatow poruszył sprawy związane z za-

Delegacja woj. poznańskiego w sali obrad.

CAF — fot. Rosiak

pewnieniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie, ze szczególnym uwzględnieniem problemu niemieckiego.

Agresywne dążenia militarystów zachodniemieckich — mówił N. Ignatow — skierowane są również przeciwko istniejącej obecnie zachodniej granicy Polski. Dawno już należałoby zrozumieć, że granica na Odrze i Nysie, to jedyna prawnie uzasadniona i sprawiedliwa granica między Polską i Niemcami, granica, którą Związek Radziecki uważa za nietykalną.

Każdy kto próbowałby naruszyć granicę państwa polskiego, lub jakiegokolwiek innego kraju obozu socjalistycznego, będzie miał do czynienia ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi uczestnikami Układu Warszawskiego a posiadamy odpowiednie uspokajające środki dla agresorów i nie robimy z tego tajemnicy.

Przemówienie przewodniczącego delegacji KPZR przerywane było wielokrotnie okłaskami. Szczególnie gorąco przyjęto odczytany przez N. Ignatowa list powitalny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do III Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (tekst listu podajemy oddzielnie).

Po przemówieniu N. Ignatowa, przewodniczący obrad ogłosił przerwę obiadową.

W chwili, gdy oddajemy numer do druku obrady trwają.

Kraj w pierwszym dniu Zjazdu

Warty i nowe czyny zjazdowe Praca na SFOS — Gdańsk otrzymał telewizję

WARSZAWA (PAP)

Sprawozdanie radiowe z pierwszego dnia obrad III Zjazdu, a przede wszystkim transmisja referatu I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki skupiły przy głośnikach radiowych, radiowęzłach w fabrykach, kopalniach, hutach i innych zakładach pracy, świetlicach wiejskich i domach prywatnych setki tysięcy ludzi w całym kraju. W wielu zakładach pracy robotnicy w dniu tym na krótkich masówkach dokonywali podsumowania Czynu Zjazdowego i podejmowali nowe zobowiązania.

Załoga Zakładów im. Kasparska w dniu tym zameldowała o wyprodukowaniu, zgodnie z zobowiązaniem, pierwszej serii — 100 sztuk popularnego radioodbiornika „Figa-ro”.

W Lipińcu — spółdzielnia

(Inf. wł.)

Ostatnio 16 rolników w Lipińcu (w pow. Chodzież) założyło spółdzielnię produkcyjną typu Ib. Gospodarzyć będą na 150 ha. Przewodniczącym zarządu wybrano Michała Berezińskiego. (emp)

Załoga FSO będzie stale informowana o przebiegu obrad przez swoich dwóch delegatów na Zjazd. Wielu robotników tej fabryki zaciągnęło warty zjazdowe. Warty produkcyjne zaciągnęło m.in. we wtorek 600 osób w Zakładach im. R. Luksemburg, pracownicy Zakładów im. 22 Lipca oraz warszawscy budowlani.

W woj. warszawskim chłopci z pow. Grodzisk Maz. położyli kamie nie węgielne pod budowę w czynie społecznym dwóch szkół, zobowiązując się oddać je do użytku w przyszłym roku.

„Pafawag” we Wrocławiu przekazał 10 bm. radzieckim odbiorcom 4 eksportowe wagony osobowe, wyprodukowane przez załogę ponadplanowo w czynie przedzjazdowym.

Załoga Zakładów Chemicznych „Oświecim” w depeszy zameldowała Prezydium Zjazdu, że w wyniku realizacji dodatkowych zobowiązań zadania I kwartału zrealizuje o 8 dni wcześniej niż planowano.

Wiele załóg włókienniczych Łodzi powzięło 10 bm. uchwały, aby w najbliższą niedzielę, tj. 15 bm. stanąć przy maszynach, przeznaczając uszytą z tego dnia zarobek na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Dzięki przyspieszeniu w czynie przedzjazdowym uruchomienia gdańskiej stacji telewizyjnej — telewizjowie Wybrzeża mogli oglądać transmisję z rozpoczęcia obrad III Zjazdu. Punktualnie o godz. 10 gdańska telewizja włączyła się w program ogólnopolski.

Podobne doniesienia napływają z miast i wsi całego kraju.



gardy narodu polskiego, spadkobiercy i kontynuatorki najlepszych tradycji polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, masy pracujące Polski zjednoczone we Froncie Jedności Narodu osiągnęły wielkie sukcesy w dziele umocnienia swego państwa demokracji ludowej, zacieśnienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem w budownictwie socjalizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przysłała na swój III Zjazd jako uznany organizator i przywódca mas pracujących w budowie socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zdecydowanie broniąc zasady internacjonalizmu proletariackiego, tocząc walkę przeciwko współczesnemu rewizjonizmowi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przyczynia się do dalszego umocnienia jedności obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego. Swą wiernością wobec zasad międzynarodowej solidarności proletariackiej PZPR zyskała sobie szacunek i uznanie bratnich marksistowsko-leninowskich partii klasy robotniczej.

Hokejowe mistrz. świata

W drugim dniu finałowego turnieju hokejowych mistrzostw świata padły rozstrzygnięcia:

USA — SZWECJA 7:1
CZECHOSŁOWACJA —
FINLANDIA 8:2

W drugim dniu turnieju pocieszenia:

POLSKA — NRF 3:5
NRD — SZWAJCARIA 6:2
NORWEGIA — WŁOCHY 4:3

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO AP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM RADIO AP
TEL AP INF WE TELEFONEM
PAP INF WE TELEFONEM
INF WE TELEFONEM RADIO AP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Delegacja SPD udaje się do Moskwy

Rzecznik SPD zakomunikował we wtorek w Bonn, że Carlo Schmidt, wiceprzewodniczący Bundestagu zachodniemieckiego i zastępca przewodniczącego Partii Socjaldemokratycznej, uda się w środę do Moskwy z 6-dniową wizytą informacyjną.

Fiasco spisku w Iraku

Stały delegat Iraku w ONZ, Kittani potwierdził wiadomość, że przywódca spisku antyrządowego plk Shawaf zginął z rąk własnych żołnierzy. Mówi o tym również wyraźnie odezwa, w jaką zwróciła się do narodu we wtorek rano rozgłoszona bagdadzka. Z doniesień agencji zachodnich wysnuć można wniosek, że spisek Shawafa zakończył się fiaskiem.

Przekształcenie naszej Ojczyzny w kwitnący kraj socjalizmu to główny sens zadań stojących przed partią i narodem

Dokończenie referatu Wł. Gomułki na III Zjeździe PZPR

Po omówieniu zagadnień międzynarodowych, Wł. Gomułka przechodzi do spraw gospodarczych. Stwierdza on, że w ciągu 14 lat istnienia Polski Ludowej poważnie rozwinęły się nasza gospodarka narodowa, przekształcając zacofany kraj rolniczy w kraj przemysłowo-rolniczy. Ważnym etapem tego rozwoju był okres, dzielący Zjazd obecny od poprzedniego, II Zjazdu. Okres ten charakteryzuje nie tylko dalszy wzrost produkcji we wszystkich działach gospodarki, lecz także stopniowe usuwanie zaniedbań i dysproporcji, jakie występowały poprzednio w naszej gospodarce narodowej oraz przyspieszenie poprawy bytu materialnego ludności.

Na potwierdzenie tego mówca przytacza szereg cyfr i wskaźników, obrazujących rozwój wszystkich dziedzin gospodarki narodowej (np. podczas gdy w 1953 r. — przed II Zjazdem — dochód narodowy, był 1,8 raza większy niż przed wojną, to w 1958 r. był on 2,7 raza większy). Silnemu rozwojowi przemysłu ciężkiego towarzyszył wzrost produkcji najważniejszych wyrobów przemysłu lekkiego i spożywczego.

W okresie 14-letnia nastąpił również postęp w rozwoju rolnictwa, chociaż był on w porównaniu ze wzrostem produkcji przemysłowej za mały i nie równomierny. Po II Zjeździe, który zapoczątkował zmiany w polityce gospodarczej, usunięto krępujące rolnictwo hamulce i osiągnięto przyspieszenie tempa wzrostu produkcji. W 1958 r. globalna produkcja rolnictwa była o 30,5 proc. wyższa niż w 1949 r.

Nastąpiły głębokie zmiany w rozmieszczeniu oraz strukturze zawodowej i społecznej naszego kraju — zarówno w mieście jak i na wsi. Podczas gdy liczba zawodowo czynnych w rolnictwie w ciągu okresu wojennego w zasadzie nie uległa zmianie, to liczba zatrudnionych poza rolnictwem wzrosła z 3,2 mln. osób w 1946 r. do około 6,6 mln. osób w 1958 r. W rolnictwie — po zlikwidowaniu wielkich gospodarstw obszarowych — powstał sektor socjalistyczny PGR i spółdzielnie produkcyjne — zaj-

mujący łącznie blisko 15 proc. powierzchni ogólnej. W gospodarce indywidualnej dominujące miejsce zajęło gospodarstwo średnio-rolnicze. Nastąpiła poważna rozbudowa ubezpieczeń społecznych i świadczeń socjalnych, służby zdrowia, podniósł się poziom kultury narodu.

Wszystko to — stwierdza Wł. Gomułka — nie oznacza bynajmniej, że zamykamy oczy na popełnione w tym czasie błędy. Wskazaliśmy je i osądiliśmy z całą surowością, gdyż jako partia marksistowsko-leninowska wiemy, iż bez krytyki popełnionych błędów nie sposób uniknąć ich w dalszej drodze.

II Zjazd partii przyniósł istotne zmiany w polityce gospodarczej — przede wszystkim w kierunku zmniejszenia powstałych dysproporcji (zmniejszenie udziału akumulacji w dochodzie narodowym, częściowe ograniczenie wydatków obronnych, przesunięcia w strukturze inwestycji na korzyść rolnictwa oraz przemysłu artykułów powszechnego użytku, a także budownictwa mieszkaniowego oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych).

Zmiany dokonane na II Zjeździe okazały się jednak niewystarczające. Rozwiązanie szeregu poważnych problemów zostało wskazane przez VII, a zwłaszcza VIII Plenum KC.

W. Gomułka przytacza szereg liczb i danych z obecnie realizowanego planu 5-letniego. Stwierdza m. in. że zadania w zakresie podniesienia stopy życiowej zostały w latach 1956—1958 wykonane nawet w stopniu wyższym niż przewidywał plan. Płace realne robotników i pracowników umysłowych wzrosły bowiem średnio w ciągu tych 3 lat o 24,8 proc. Tak samo w przybliżeniu był wzrost realnych dochodów chłopów. W 1958 r. podjęto dalsze kroki mające na celu podniesienie stopy życiowej. Wymienić tu trzeba przede wszystkim podwyżkę rent i emerytur, podwyżkę płac dla nauczycieli, dla pracowników służby zdrowia oraz pracowników przemysłu lekkiego.

osiągnięte w ramach gospodarki drobnotwarowej. Rzecz w tym, aby świadomość te podzielił sam chłop, aby szli oni ku uspołecznieniu swej produkcji przekonani o słuszności i korzyściach, jakie z tego sami odnoszą i jakie odnieśli cały kraj.

Jednym z podstawowych wy-mogów zasady równomiernego rozwoju jest łączenie nieustannego wzrostu sił wytwórczych z systematycznym podnoszeniem stopy życiowej ludności. Ważną rolę w podnoszeniu poziomu życiowego społeczeństwa odgrywają m. in. warunki mieszkaniowe. Przewiduje się więc w następnym planie 5-letnim wybudowanie co najmniej 2 mln izb w miastach oraz 1.200 tys. izb na wsi, czyli łącznie — w stosunku do przewidzianego wykonania planu na lata 1956—60 — o 2/3 więcej.

Podczas gdy spożywcze żywności ma wzrosnąć w następnym planie 5-letnim o 31 proc., to spożywcze artykułów przemysłowych zwiększy się szybciej, bo ok. 48 proc. Wzrost ten odpowiadać będzie w pełni założeniom podwyżki płac realnych i realnych dochodów chłopów o 33—35 proc. w ciągu 7 lat. W zakresie płac — stwierdza Wł. Gomułka — będziemy dążyć do poprawy ich proporcji tak, aby stanowiły one bodziec do systematycznego wzrostu wydajności pracy i sprzyjały podwyższaniu kwalifikacji za-

W numerze wczorajszym zamieściliśmy pierwszą część wygłoszonego przez Wł. Gomułkę referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego PZPR. Poniżej podajemy jego dokończenie.

wodowych. Zamierzamy również stopniowo podwyższać płace pracowników najniższ zarabiających, ujednolicić podatki

Podniesienie wydajności pracy — czołowym zadaniem

Cele, które stawiamy sobie w planie na lata 1959—65 nie przyjdą nam łatwe. Aby je osiągnąć, musimy po gospodarsku wyzyskać wszystkie rezerwy naszej gospodarki.

Mówca wysuwa na czoło sprawę podniesienia wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, przede wszystkim w przemyśle i budownictwie. Podstawową dźwignią wydajności pracy jest postęp w dziedzinie doskonalenia narzędzi pracy oraz zastępowanie w coraz szerszym zakresie siły ludzkiej działaniem opanowanych sił przyrody. Postęp techniczny jednak to nie tylko zwiększenie kultury eksploatacji urządzeń, wysoki stopień wykorzystania mocy produkcyjnej — postęp techniczny to przede wszystkim nowoczesne stosowanie technologii produkcji i nowoczesność produkowanych wyrobów. Należy w tej dziedzinie dokonać zasadniczego postępu.

Ważną sprawą jest znaczne skrócenie cyklu uruchamiania produkcji nowych wyrobów. Odnosi się to zarówno do przemysłu maszynowego, jak i chemicznego oraz hutniczego. Podniesiony też być musi poziom technologii stosowanej w wielu gałęziach przemysłu.

Wł. Gomułka przechodzi do zagadnień organizacji pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, a przede wszystkim w przemyśle. Chodzi o taką poprawę organizacji pracy, która przyniesie trwałe rezultaty i stworzy w zakładach niezbędne poczucie stabilności. W każdym resorcie należy podjąć prace zmierzające do przeorganizowania od podstaw kilku wytypowa-

nych zakładów różnych branż, które stałyby się zakładami wzorcowymi.

Po podkreśleniu konieczności poprawy jakości towarów i usług oraz zmniejszenia braków i odpadów w produkcji, I Sekretarz KC omawia znaczenie prawidłowego systemu płac oraz prawidłowo ustalonych norm pracy. Poza przemysł maszynowy, gdzie sprawy te domagają się najszybszego rozwiązania, niezbędne jest podjęcie prac porządkujących te zagadnienia również w innych gałęziach gospodarki.

Szczególne rolę w podnoszeniu poziomu technicznego i organizacyjnego zakładów przy pada kadry inżyniersko-technicznej. Trzeba więc tak ustawić tę kadrę i otoczyć ją ze strony państwa taką opieką, aby zdolna była wykonać ciążące na niej zadania.

W zakończeniu części gospodarczej referatu Wł. Gomułka omawia zagadnienia inwestycji i budownictwa stwierdzając, że należy przede wszystkim w wydajny sposób poprawić programowanie, projektowanie i planowanie inwestycji, zapewniając w jak najszerszym zakresie wykorzystanie wolnych powierzchni oraz maszyn i urządzeń, stosując konsekwentnie zasadę koncentracji inwestycji. Rachunek ekonomicznej efektywności inwestycji trzeba przekształcić w codzienne narzędzie pracy projektanta, inwestora, banku, wykonawcy. Wreszcie — należy wszystkie zamierzenia inwestycyjne poddać generalnej kontroli pod względem ich niezbędności, zakresu programu, kosztów i metod realizacji.

Udział mas w rządzeniu najlepszą szkołą socjalizmu

W trzeciej części referatu Wł. Gomułka wskazuje na podstawowe polityczne zadanie partii w procesie budowy socjalizmu. Polega ono na tym, aby zespółić wokół swoich celów całą klasę robotniczą i ogół mas pracujących. Najlepszą szkołą socjalizmu jest udział mas w rządzeniu, w gospodarowaniu. Dlatego proces socjalistycznej demokratyzacji — obok prawidłowej polityki ekonomicznej — wyznaczać musi główny kierunek wysiłków dla umocnienia państwa i jego bazy społecznej.

Umocnienie kierowniczej roli partii jest pierwszym warunkiem socjalistycznej demokracji i podstawowym czynnikiem wzmocnienia ludowego państwa.

Kierownictwo polityczne w państwie — sprawuje partia wspólnie z partiami sojusznymi ZSL i SD, w ramach Frontu Jedności Narodu. Przewodząca rola PZPR uznawana jest w pełni przez sojuszników stronnictwa. Nie oznacza ona

jednak ani komenderowania sojusznikami, ani przekształcania ich w transmisję partii, przeciwnie — zakłada samodzielną i własną inicjatywę każdego stronnictwa, współudział w sprawowaniu rządów.

Nieodłącznym warunkiem umacniania władzy społecznej demokracji ludowej jest jedność polityczna mas pracujących, przewyżająca sztucznie podział, a przede wszystkim podział na wierzących i niewierzących. Główną troską partii musi być przeciwdziałanie temu, aby różnice światopoglądowe nie były wykorzystywane dla rozpętania walki politycznej między wierzącymi a niewierzącymi, między Kościołem a państwem ludowym. Podstawowym miernikiem wartości obywatela jest jego praca dla kraju. Partia kieruje się zasadą, że państwo powinno traktować sprawę wierzeń i praktyk religijnych jako sprawę prywatną każdego obywatela, że powinno zagwarantować całkowitą tolerancję i wolność sumienia. Działalność duszpasterska nie może być w żadnym razie wykorzystywana dla celów politycznych, dla

przeciwstawienia wierzących niewierzącym, dla atakowania polityki partii i rządu. Hierarchię kościelną przestrzegamy

przed naruszaniem prawa i za rządzeń państwowych, co znów się powtarza. Wojny z Kościołem nie chcemy. Ale Kościół musi ograniczyć się do spraw wiary i pozostać w kościele.

Sprawy rad narodowych

Należy podnieść rolę rad w planowaniu przez ściśle powiązanie planowania „pionowego” z centrum z planowaniem „poziomym” w przekroju powiatu, miasta i województwa. Poważne znaczenie dla ulepszenia gospodarki rad narodowych mieć będzie wprowadzenie zasady 5-letniego planowania. W chwili obecnej budżet rad narodowych stanowi już 22,9 proc. budżetu państwa. Wartość produkcji przemysłu terenowego stanowi 22 proc. wartości produkcji krajowej. Te korzystne procesy nie powinny zatrzymywać się na szczeblu wojewódzkim, ale

czynić z powiatu i miasta coraz poważniejszy ośrodek dyspozycji ekonomicznej. W tej dziedzinie pozostaje jeszcze sporo do zrobienia. Przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające średnio mniej niż po 100 osób, i pracujące przeważnie na lokalnych surowcach i dla lokalnych potrzeb, powinny być najpóźniej do 1960 r. przekazane radom. Im też możliwie najszybciej przekazać na leży całość zaopatrzenia przemysłu terenowego, budownictwa, gospodarki komunalnej itd. Pełnej realizacji wymaga finansowe usamodzielnienie rad narodowych.

Rola samorządu robotniczego

Mówiąc o samorządzie robotniczym, Wł. Gomułka przytacza szereg faktów świadczących o podnoszeniu się poziomu pracy po konferencji samorządu robotniczego, jak np. przeznaczenie przez nie w roku 1958 ok. 90 proc. zdecentralizowanych funduszy rozwoju przedsiębiorstw na modernizację urządzeń i wprowadzenie postępu technicznego, skuteczna praca nad poprawą stosunku załóg do mienia społecznego, zacieśnianiem więzi współpracy pomiędzy robotnikami a inteligencją techniczną i kierownictwem przedsiębiorstwa, odradzanie i rozwijanie współzawodnictwa pracy.

Obok tych dowodów skutecznej działalności KSR jest jeszcze niemało wykorzystanych możliwości i zaniedbań. Często występują jeszcze tendencje do ukrywania rezerw produkcyjnych. W niezadowolającym stopniu poprawia się organizację pracy, niedostateczna jest jeszcze troska o podnoszenie kwalifikacji załóg, o bardziej oszczędną gospodarkę.

Kontrola robotnicza musi być stosowana szerzej, niż dotychczas. Szerokie uprawnienia samorządu robotniczego nie mogą w praktyce prowadzić do kolizji z władzą i odpowiedzialnością dyrektora, opartą na zasadzie jednoosobowego kierownictwa. Organizacje partyjne obowiązane są zapewnić właściwy podział kompetencji między samorządem robotniczym a administracją zakładów.

Fundamentalne znaczenie — stwierdził Wł. Gomułka — dla demokracji socjalistycznej posiada prawidłowy układ wzajemnych stosunków między organami władzy państwowej a obywatelami, przestrzeganie praworządności w działaniu organów państwowych oraz przepisów prawa i dyscypliny społecznej ze strony obywateli. Partia zdecydowanie przewyższa i usunęła wypaczenia i nadużycia, fakty łamania praworządności, które wystąpiły szczególnie ostro w okresie 1949—1954. Obecnie prawa obywatelskie w zakresie obrony i ochrony prawnej, w okresie dochodzeń i śledztwa są przestrzegane jak nigdy w historii kraju.

Walka o ugruntowanie socjalistycznej praworządności wymaga również szybkiego przezwyciężenia nadmiernego liberalizmu, który wyraża się w zatacaniu przez niektóre ogniska sądownictwa klasowego stosunku do wymiaru sprawiedliwości oraz w tolerancyjnym traktowaniu grabieży mienia społecznego. W opinii publicznej należy wytworzyć atmosferę nieustannego tępienia korupcji i złodziejstwa. Należy stanowczo przeciwstawiać się tłumieniu rzetelnej krytyki, wszelkim prześladowaniom ludzi, którzy piętnują nadużycia, zwalczają klikę, pilnują sprawiedliwości.

Wł. Gomułka mówi następnie o udziale kobiet w pomnażaniu bogactw naszego narodu, w pracy nad społecznym i kulturalnym rozwojem kraju. Przeprowadzone ostatnio podwyżki płac w zawodach, które zatrudniają szczególnie dużo kobiet, podniosły średnią płac kobiet zatrudnionych w gospodarce narodowej. W ostatnim okresie niepokojącym zjawiskiem jest pewne zmniejszenie udziału kobiet w radach narodowych, konferencjach samorządu robotniczego itd. Zmniejszyła się także liczba kobiet w partii. Oznacza to, że organizacje partyjne zaniedbały pracę wśród kobiet.

Organizacje młodzieżowe

W okresie ostatnich dwóch lat rozwinęły się one poważnie, okrzepły ideologicznie i politycznie. ZMS skupia obecnie 260 tys. członków, a Związek Młodzieży Wiejskiej — 220 tys. Naczelnym zadaniem tych organizacji jest rozwijanie i pogłębianie pracy ideowo-politycznej, zdobywanie coraz szerszych rzesz młodzieży dla sprawy budownictwa socjalistycznego.

Oświata

Musimy — stwierdza mówca — zreformować nasze szkolnictwo tak, aby każdy wychodzący do produkcyjnego życia obywatel, poza szkołą podstawową, przeszedł co najmniej przez 2-letnie przysposobienie zawodowe. Postulat ten nie może być jednak zrealizowany tylko przez szkoły. Poważną część tego zadania musi spocząć na zakładach pracy.

Dla zwiększonych roczników powojennych, dla stale rosnącej liczby dzieci trzeba zapewnić miejsca w szkołach. Oprócz wysiłku państwa, które w planie 1961—65 przewiduje budowę 27 tys. izb szkolnych kosztem 13 mld. zł, niezbędny jest tu udział całego społeczeństwa. Żywy odzew, z jakim spotkał się apel partii w sprawie budowy szkół w związku z Tysiącleciem, pozwala wierzyć, że wysiłkiem społecznym powstaną ponad 10 tys. izb szkolnych.

Mówiąc dalej o programach szkolnych, o zasadniczych zadaniach szkoły, Wł. Gomułka zwraca dalej uwagę na rolę nauczyciela. Będzie on zawsze postacią decydującą o wartości szkoły. W ostatnim okresie zrobiono sporo dla poprawy sytuacji materialnej, podniesiono uposażenia, skrócono czas pracy nauczycieli, dokonano szeregu drobniejszych posunięć w tej dziedzinie. Autorytet nauczyciela wzrósł; władze i społeczeństwo okazują mu w ogromnej większości pomoc i uznanie. Jest to zjawisko sprzy-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Stworzyliśmy mocną podstawę dalszego rozwoju gospodarki

Dotychczasowe zdobycze w rozbudowie naszych sił wytwórczych stworzyły mocną podstawę, na której możemy oprzeć program dalszego rozwoju gospodarki kraju i podnoszenia poziomu życiowego obywateli. Program ten zawiera przedłożone Zjazdowi wytyczne planu gospodarczego na lata 1961—1965.

W okresie nowego planu 5-letniego wzrost produkcji przemysłowej ma wynieść ok. 50 proc. w porównaniu z przewidywanym wykonaniem 1960 r. w stosunku zaś do stanu obecnego — ok. 80 proc. Przemysł ciężki powinien rozwijać się w nadchodzącym okresie nieco szybciej niż przemysł artykułów konsumpcyjnych, chociaż i tutaj dokonamy znacznego postępu.

W ciągu najbliższych 7 lat niezbędny jest wzrost produkcji rolniczej o ok. 30 proc. — Zadanie to może być wykonane tylko przez intensyfikację produkcji i wymaga poważnej pomocy ze strony państwa. Towarzyszyć jej musi wzrost nakładów ze środków własnych wsi, dalszy szybszy wzrost inicjatywy chłopów małoprodukcyjnych i średniorolnych, oparty o różnorodne formy wspólnej społeczno-gospodarczej działalności.

Zasadniczego rozwiązania problemu stałego rozwoju produkcji rolnej nie da się jednak

Dokończenie referatu Wł. Gomułki na III Zjeździe PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 2)

ające również i pracy szkoły. Po tej drodze należy postępować nadal.

Polityka kulturalna

W drugim pięcioleciu niepodległości narosły w naszej polityce kulturalnej błędy dogmatyczne, które ograniczały pod różnymi względami inicjatywę twórców i działaczy kultury. Partia usunęła te błędy w sposób radykalny. Obecnie polityka kulturalna zapewnia twórcom wszystkie możliwości rozwoju, opiekę materialną państwa, swobodę poszukiwań artystycznych, bez administracyjnej ingerencji w sprawy warsztatu twórczego. Partia walczy środkami ideowymi o sztukę dostępną, zrozumiałą i bliską ludziom pracy i wyrażającą ich socjalistyczne dążeń-

nia. Taką literaturę popieramy przede wszystkim i uważamy za godną najszerszego upowszechnienia. Popieramy również twórczość postępującą w szerokim znaczeniu tego słowa.

Wielu współczesnych pisarzy i innych twórców od dłuższego czasu błąka się po ideowych rozdrożach. Powstała pewna ilość utworów, oczerniających socjalizm i idealizujących jego wrogów. Odmawiamy i będziemy odmawiać publikacji takich utworów.

Nie chcemy sztuki lakierniczej — mówi Władysław Gomułka — chcemy sztuki, wyrażającej życie. Mamy nadzieję, że większość artystów polskich odnajdzie właściwą drogę, wybędzie się wahań i razem z całym narodem uczestniczyć będzie w dziele budownictwa socjalistycznego.

Zgodnie z zasadami marksizmu - leninizmu

Ideologiczna działalność partii PZPR kieruje się wypracowanymi, wspólnymi dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego zasadami marksizmu - leninizmu. Marksizm - leninizm to teoria żywa, twórca, wiecznie rozwijająca się. Wszystkie partie komunistyczne, biorąc udział w twórczym rozwijaniu marksizmu-leninizmu. Decydujący wkład do teorii marksizmu-leninizmu wnosili i wnoszą KPZR. Szczególny wpływ na rozwój całego międzynarodowego ruchu robotniczego wywarły uchwały XX Zjazdu KPZR.

Bieg wydarzeń historycznych, osiągnięcia wewnętrzne i międzynarodowe ZSRR, a także uchwały XXI Zjazdu KPZR, potwierdziły całkowitą słuszność linii XX Zjazdu. Partia nasza całkowicie solidaryzuje się z walką, którą KPZR i jej leninowski KC przeprowadzili przeciw antypartyjnej grupie Małenkowa, Kaganowicza, Molotowa, Bulganina i Szepilowa. Zdemaskowanie i odrzucenie tej rozbijającej grupy dogmatyków i konserwatystów leżało w interesie całego międzynarodowego ruchu robotniczego i miało wielkie znaczenie dla wszystkich partii komunistycznych.

Znaczenie VIII Plenum PZPR — wiąże z XX Zjazdem KPZR niezwykle ważne i pozytywne w skutkach przemiany w swej działalności, które znalazły wyraz w uchwałach VIII Plenum KC. VIII Ple-

num KC wprowadziło zmiany do linii politycznej partii zmierzające do umocnienia jej więzi z masami i umożliwiającej pomyślnie rozwiązanie podstawowych zadań, które stanęły przed Polską Ludową. VIII Plenum położyło kres przejściowemu lecz poważnemu kryzysowi politycznemu partii i społeczeństwa. Przewycięzenie kryzysu wymagało poważnej walki ideologicznej przeciw dogmatyzmowi i rewizjonizmowi o skonsolidowanie partii wokół słusznej marksistowsko-leninowskiej linii politycznej wytyczonej przez VIII Plenum. Dziś możemy stwierdzić, że ideowa i organizacyjna konsolidacja partii została w zasadzie osiągnięta.

Partia nasza — mówi Wł. Gomułka — jest nauczycielem głęboko pojętego patriotyzmu, wyrażającego się przede wszystkim w wytrwałej pracy dla dobra kraju. Tak pojęły miliony mas ludowe Polski nasze wezwanie do uczczenia cennym Zjazdu partii. Pragnę z tego miejsca w imieniu naszego Zjazdu, w imieniu partii wyrazić gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy czynem pracy i ofiarnością odpowiedzieli na nasze wezwanie.

Stan szeregów partyjnych

1 stycznia br. partia liczyła 1.023 tys. członków i kandydatów. Niepokojące jest zjawisko zmniejszania się udziału robotników w partii, — wynika ono częściowo stąd, że wielu robotników zmienia w drodze awansu charakter pracy. Mniej więcej od roku zarysowuje się rosnący przypływ nowych członków partii. Stopniowo polepsza się socjalny skład partii.

Podstawowe zadania w dziedzinie pracy partyjnej: polepszać jakościowy skład partii, utrzymywać jej kierowniczą rolę, skoncentrować główną uwagę na realizacji programu rozwoju kraju, rozwijać szeroką ofensywę socjalistycznych idei marksistowsko-leninowskich.

Droga, jaką partia nasza przebyła od II do III Zjazdu — mówi Wł. Gomułka w zakończeniu referatu — najeżona była różnymi trudnościami. Partia pokonała je zwycięsko. Pokonała je dlatego, że mimo różnych błędów, nigdy nie zerwała z pozycji marksizmu-leninizmu, zawsze pozostała wierna jego podstawowym zasadom. U podstaw polityki naszej partii leżała zawsze jedność obozu socjalistycznego,

wypływająca z zasad proletariackiego internacjonalizmu.

Komuniści wszystkich krajów, a więc i komuniści polscy, skupieni w szeregach PZPR, głęboko kochają swój kraj, swój naród. Dają tego zawsze i wszędzie niezbité dowody. Polska odrodziła się jako państwo niepodległe w nowych, sprawiedliwych granicach dzięki wołaniu w życie zasad proletariackiego internacjonalizmu, dzięki sojuszowi i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dzięki wprowadzeniu jej na drogę socjalizmu. Jest to zasługa naszej partii.

Historycznym zadaniem naszego pokolenia — kończy Wł. Gomułka — jest zbudowanie socjalizmu w naszym kraju. Partia nasza, kierując part budownictwem opiera swą pracę na niespożytej energii polskiego ludu pracującego, wierzy w jego rozum i wolę przekształcenia naszej ojczyzny w kraj wysoko rozwinięty pod względem gospodarczym i kulturalnym, w rozwijający kraj socjalistyczny. Jest to główny sens zadań, które stawia przed partią, przed klasą robotniczą, przed całym narodem nasz dzisiejszy Zjazd.

Pracowitość i gospodarność pomnożona wysiłkiem organizacyjnym wyznacza woj. poznańskiemu rangę i miejsce w kraju

Skrót przemówienia

I sekretarza KW PZPR w Poznaniu

— Wincentego Kraśki na III Zjeździe Partii

nów, aby w oparciu o istniejącą dziś i rozbudowującą się w przyszłości bazę energetyczną we wschodnich powiatach, były lokalizowane inne zakłady przemysłowe. Za takim rozwiązaniem przemawiają wszystkie racje ekonomiczne i polityczne.

Trudne zadania stoją przed nami w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Założony na rok 1965 wskaźnik zagęszczenia na jedną izbę wynosi 1,60, a więc poniżej średniej krajowej. Rozumiemy, że wynika to z ograniczeń naszych możliwości finansowych. Zresztą by dojść do 1,60 będziemy musieli zbudować w okresie 1961—1965 roku — 92 tys. izb w województwie i 50 tys. izb w Poznaniu. Koszty budowy tych mieszkań wyniosą 8 miliardów zł. Dużego wysiłku z naszej strony i poważnych nakładów będzie wymagało podniesienie poziomu gospodarki komunalnej. Dotyczy to zwłaszcza Poznania i licznych w Wielkopolsce miast i miasteczek.

Szczególnie doniosłe zadania stoją przed rolnictwem wielkopolskim. Województwo nasze, mimo gorszych warunków glebowo - klimatycznych, odgrywa w produkcji rolniczej przodującą rolę. Decyduje o tym obszar województwa, kultura rolna chłopów poznańskich i ich gospodarność. Dzięki tym właściwościom i dzięki zdrowej ambicji działaczy i producentów poznańskich, Wielkopolska nie pozwoli zdystansować się innym rejonom kraju. (Oklaski).

Ilość spółdzielni produkcyjnych w Wielkopolsce — powiedział dalej W. Kraśko — przekroczyła liczbę 500 i ma tendencję dalszego wzrostu. Jest rzeczą znaną, że mimo dotkliwych strat poniesionych na przełomie roku 1956 i 1957, właśnie w naszym województwie, zostało najwięcej spółdzielni produkcyjnych. Nie chcielibyśmy tego zapisywać wyłącznie na rachunek naszej pracy partyjnej. Sądzimy, że decydującą rolę odegrała tu postawa samych chłopów w spółdzielniach, ich wyższa kultura, wyższy poziom niż w innych województwach przy czym najwięcej spółdzielni zostało nie w najbardziej ubogich i zacofanych powiatach Wielkopolski, lecz właśnie w powiatach zamożniejszych, typowo poznańskich, jak: średzki, śremski, kościański. O zasięgu i tempie przebudowy ustroju rolnego zadecyduje jednak w naszym województwie postawa średniaka. Wiąże się z tym sprawa pracy kółek rolniczych i innych, samorządnych organizacji społeczno-gospodarczych, a zwłaszcza spółdzielczości wiejskiej.

Realizacja trudnych zadań w dziedzinie rolnictwa będzie wymagała od naszych instancji partyjnych, od rad narodowych, od wszystkich organizacji, działających na wsi i od chłopów, bardzo dużych wysiłków. Ogromne znaczenie będzie miała przede wszystkim nasza praca organizatorska. Rozszerzenie bazy paszowej, dokonanie klasyfikacji gleby, uporządkowanie sprawy własności, nasilenie prac melioracyjnych, zwiększenie zakresu elektryfikacji, poprawa jakości bydła — to główne zadania, które muszą podjąć nasze rady narodowe, służba rolno i organizacje wiejskie. W rozwiązywaniu tych problemów potrzebna będzie również pomoc władz centralnych. Ze względu na znaczenie rolnictwa Wielkopolski, na pomoc tę jak najbardziej liczymy.

Chciałbym jeszcze — powiedział dalej W. Kraśko —

wspomnieć o pomocy nauki w rozwiązywaniu niektórych problemów naszego przemysłu i rolnictwa. Z dużą satysfakcją pragnę odnotować fakt pozytywnych zmian w tej dziedzinie w niektórych wyższych uczelniach poznańskich. W ostatnim okresie, z inicjatywą Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Wyższej Szkoły Rolniczej i Politechniki Poznańskiej, odbyły się narady, poświęcone sprawie udziału nauki w rozwiązywaniu najbardziej palących i zasadniczych zagadnień, jakie stoją przed przemysłem, rolnictwem i gospodarką komunalną Wielkopolski. W wyniku tych narad podjęto szereg cennych wniosków w sprawie form organizacyjnych i treści współpracy naukowców poznańskich z przedstawicielami praktyki.

Z zadowoleniem notujemy również ożywienie pracy kulturalnej w naszym województwie. Coraz mniej w niej zamętu, coraz więcej celowej, wielostronnej działalności, coraz głębsze zrozumienie w organizacjach i instancjach partyjnych dla znaczenia pracy w różnych środowiskach inteligencji twórczej. Następują również poważne zmiany w pracy i postawie naszych partyjnych twórców w środowiskach twórczych, a zwłaszcza w Związku Literatów Poznańskich.

Po omówieniu zadań stojących przed wojewódzką organizacją partyjną, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu powiedział:

Główne nasze rezerwy, to przede wszystkim ludzie. Dotarcie do tych nieprzebranych pokładów, najcenniejszych kruszców, pokładów ofiarności i prawdziwego patriotyzmu ludzi pracy, to nasze zadanie. Droga do osiągnięcia tego celu prowadzi przez jak najściślejszą więź z ludźmi, przez stałe podnoszenie poziomu naszej działalności partyjnej, przez usprawnianie pracy rad narodowych, coraz lepszą pracę organizacji społecznych, a zwłaszcza związków zawodowych, samorządu robotniczego, organizacji młodzieżowych, przez właściwą politykę kadrową, ale jednocześnie dalekowzroczną, przez nie-

ustanne podnoszenie poziomu organizacji i kultury pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia. Musimy starać się o to, aby we wszystkich naszych zakładach pracy panowały prawdziwie socjalistyczne stosunki. Z całą bezwzględnością będziemy się starali zwalczać wszelkie nadużycia i marnotrawstwo, demaskować i likwidować klikę, występować przeciwko przejawom dygnitarstwa. Kierownictwa naszych zakładów muszą być bardziej twarde wobec łamiących dyscyplinę, wobec dezorganizatorów produkcji, ale jednocześnie muszą okazać więcej ciepłej serdeczności ludziom pracy, przejawiać większą troskę o ich życie w zakładzie pracy i poza zakładem, większe zainteresowanie dla zwykłych, codziennych, ludzkich spraw. To samo dotyczy naszej pracy na wsi.

Aktywizacja zachodnoniemieckiego rewizjonizmu — powiedział w zakończeniu swego przemówienia W. Kraśko — wymaga od nas podniesienia poziomu naszej pracy wyjaśniającej w zakresie polityki międzynarodowej. Wielkie znaczenie ma dla nas, w Poznaniu, i nie tylko w Poznaniu, praca Instytutu Zachodniego, któremu należy się z naszej strony większa opieka i pomoc. Duże zadania stoją również w tym zakresie przed naszą prasą i radiem, przed Tygodnikiem Zachodnim, przed naszymi lektorami i prelegentami. Poważną rolę może odegrać w tej dziedzinie Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich, które ma zresztą na swoim koncie w naszym województwie spore osiągnięcia. Wielkopolska stara się okazywać pomoc w rozwoju gospodarczym i kulturalnym niektórym województwom Ziemi Zachodnich, a zwłaszcza zielonogórskiemu i koszalińskiemu. Będziemy się starali pomóc tej zwiększyć.

Będziemy się starali nie szczędzić sił dla wykonania zadań w województwie poznańskim. Pracowitość, gospodarność, gorące umiłowanie ziemi ojczystej i ludu wielkopolskiego, pomnożone przez mądrą myśl polityczną i wysiłek organizacyjny, przez prawdziwą pasję i żarliwość, pozwolą nam uzyskać wyniki godne rangi i miejsca naszego województwa w kraju. Pomożemy nam w tym niewątpliwie bogaty, głęboki i pryncypialny referat tow. Gomułki, pomogą nam w tym uchwały III Zjazdu.

Na Targach

Już blisko 2 mld. zł!

(Inf. wł.)

Na otwarcie Targów min. Lesz złożył wystawcom i handlowcom transakcji na sumę 6 mld. zł, a więc zakupu blisko połowy towarów tu prezentowanych. Po trzech dniach od otwarcia można powiedzieć, że wszyscy robią wszystko, byż czenie to spełnić. Z danych Biura Handlowego T. K. wynika, że w tym czasie zawarto 2.676 umów na kwotę 933,4 mln. zł. Nie popełnimy jednak omyłki, jeśli podamy, iż do

dziś sprzedano towarów za około dwa miliardy złotych.

U handlowców zdecydowanym powodzeniem cieszą się artykuły przemysłowe (odzież, meble), na które zawarto 2.224 umów. Ze spożywczych najwięcej sprzedaje się przetworów owocowo-warzywnych i win. Na giełdzie odzieżowej zawarto transakcje łącznej wartości 563 mln. zł, na giełdzie maszyn rolniczych — 95 mln. zł. Przemysł chemiczny ma już portfel zamówień na produkcję za pół miliarda złotych, a spółdzielczość pracy, która doskonale wystartowała na Targach — za 150 mln. zł (to jest ponad połowę obrotów z Targów Jesiennych).

Handlowcy Poznania i województwa tym razem trochę lepiej wystartowali i w zakupach nie dają się wypierać innym. Miałoby to być najbardziej artykuły przemysłowe, handlowców z województwa — spożywcze.

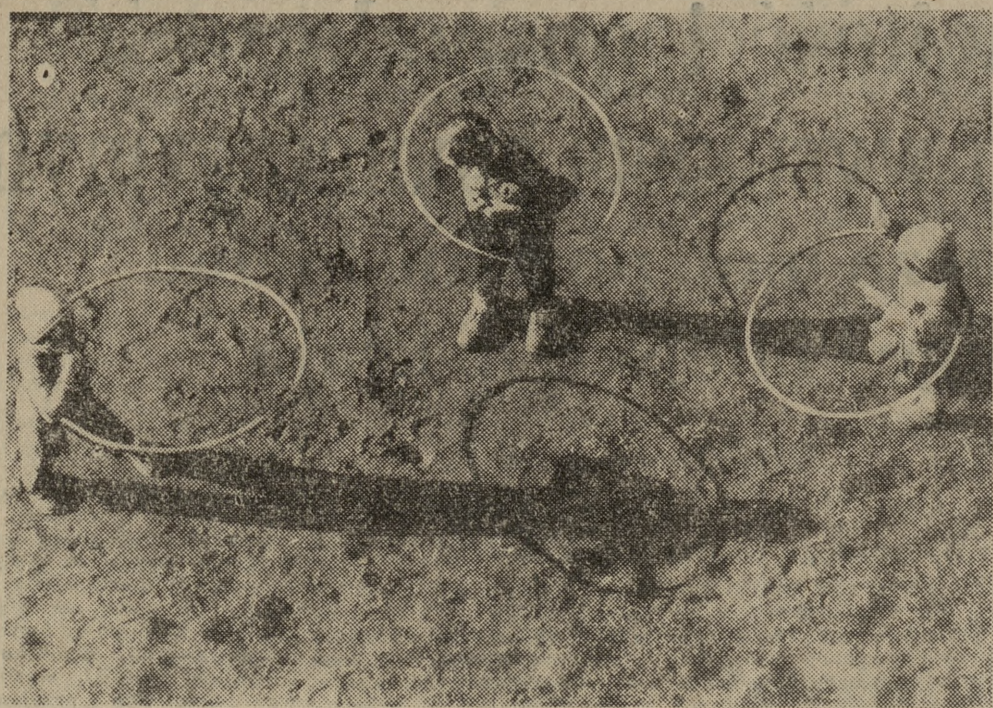
Do 10 h. włącznie przybyło na Targi około 1.000 handlowców i ponad 40 tys. zwiedzających. Na kiermasz, który również cieszy się dużym powodzeniem, sprzedano artykułów za około 3,8 mln. zł, najwięcej pralek, rowerów i wyrobów włókienniczych. (zs)

III Zjazd na znaczkach pocztowych

WARSZAWA (PAP)

Dla upamiętnienia III Zjazdu PZPR Ministerstwo Łączności wydało oraz wprowadziło już do obiegu i sprzedawczy specjalną serię znaczków pocztowych, a także okolicznościową kopertę i kartę pocztową.

„Zjazdowa seria” składa się z trzech znaczków wartości 40 gr, 60 gr, i 1,35 zł.



Dość przebywania w ciasnych i dusznych mieszkaniach! Pogodny jak dotychczas mareszka zaprasza wszystkich na słońce. Na podwórkach, jak się załączonym zdjęciu, wszechwładnie panuje szlagier sezonu 58/59 — hula-hoop. Fot. K. Przychozki

O „Weselu” — głosy trzeci i czwarty

Rzeczywiście — „W com ta miał...”

Najpiękniejszym skutkiem społecznym poznawania inscenizacji „Wesela” jest — może to paradoksy — dyskusja. I mimo recenzji Celestyna Skołudy, przypuszczam, że jest ona bezinteresowna, a tylko w formie ostrą wymianą zdań na temat dzieła sztuki. W Poznaniu, gdzie zasada jest cisza i blogostan, rzecz nie ma precedensu, zwłaszcza, że wszystko, co było dawniej, nie liczy się w takich wypadkach.

Ponieważ „Głos Wielkopolski” dopisał pod recenzją Celestyna Skołudy zaproszenie do dyskusji — pozwałam sobie dorzucić parę myśli do wracającego właśnie kociołka (— wracam w tej chwili ze spotkania w Klubie „Od nowa”). I z góry zastrzegam — nie po to, by grzebać w szczegółach zadziwiającej (bo dziwić musi, zwłaszcza u Skołudy, owa nie przebiegająca w środkach filipika przeciw trójce „sprawców” „Wesela” w Teatrze Polskim) recenzji: jest ona legitymacją określonej postawy, mającej swoją tradycję i swoje „zasługi”. Jest tak legitymacją nawet wbrew głoszonej deklaracji wstępnej, łaskawie akceptującej prawo artysty do eksperymen-tów inscenizacyjnych. Chciałbym natomiast zająć się paroma kwestiami natury, że się tak wyrażę, metodologicznej. Backvisa się nie boję, bo na odsiecz Skołudzie z Belgii nie przyjedzie, Schillera także — bo wyrósł w kręgu krakowskiej mitologii „Wesela”...

Jedyną szansą literatury wobec czasu i przemian świadomości społecznej (a znamy tempo tych przemian w XX wieku), jest trwała zdolność do pomysłowej weryfikacji własnie wobec owych przemian czasu i świadomości. Myślę, że „Wesela”, w ograniczonym co prawda zakresie, taką zdolność weryfikacji posiada. Mianowicie jest nią aktualność pamfletu Wyspiańskiego na Polaków, na te ich cechy, którą w dyskusji w „Od nowa” ktoś, w bardzo szerokim zrozumieniu tego terminu, nazwał go gombrowiczowską „ogólną niemożnością”. I myślę, że warsztat krytyczny powinien też prawdę uwzględnić, jeśli chce być narzędziem czułym i autentycznym, nie zaś tylko polonistycznym.

Wiąże się z zasygnalizowanym problemem sprawa druga: wizja sceniczna. Skołuda wyciągnął stary straszak („nowoczesność”) i strzela na oślep, nie zastanawiając się w ogóle, gdzie należy postawić słowo „nowoczesny”, gdzie „współczesny”. Nowoczesny może być trick, ubiór, samochód, no — kieka! wreszcie! literatura natomiast jest albo współczesna, albo współcześnie aktualna. Inaczej nie

I tom historii polskiego ruchu robotniczego

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się pierwsza część pracy naukowej pt. „Zarys historii polskiego ruchu robotniczego w latach 1918 — 1939”, opracowana przez Józefa Kowalskiego. Wy-dany obecnie tom obejmuje okres: 1918 — 1928 r. Następne lata ujęte zostaną w przygotowanej obecnie drugiej części tej pracy. (PAP)

Piotr ŻYCKI



Wreszcie zaryzykował. Jeżdżąc do roboty starym swym gruchotem, zaczął kupować benzynę dlań w różnych miejscach i płacić za nią banknotami 10-dolarowymi z okupu w sumie \$ 50.000, otrzymanego przy cmentarzu jeszcze w 1932. Długie listy z numerami tych banknotów większość kasjerów bankowych w Stanach Zjednoczonych dawno odrzuciła do szuflady z okólnikami, których nikt nie czytał w tydzień po ich wyjściu.

Trafili się jednak w Nowym Jorku bankowiec tak skrupulatny, że jeszcze w lecie 1934 porównywał z tamtą starą, zapomnianą „czarną listą” numer każdego 10-dolarowego banknotu, jaki przechodził przez jego ręce. On to właśnie wyłapał pierwsze z Lindberghowych banknotów i przypomniał sobie, który z klientów bankowych wpłacił je wraz z innymi pieniędzmi na rachunek rafinerii benzyny. A potem ten właściciel stacji benzynowej, intensywnie badany przez policję, przypomniał sobie rysopis hojnego klienta, który dolara z centami za benzynę płacił mu nie bilonem, ani srebrnym lub pomietymy jedynekami, lecz zwykłym banknotem 10-dolarowym. To prawie tak, jakby dziś ktoś płacił kilkudolarowe należności na stacjach benzynowych pięćdziesiątkami, zamiast dziesiątkami.

Kiedy ów hojny klient zjawił się znowu, policyjni tajniacy już nie spuścili go z oka. Numer rejestracyjny jego auta umożliwił natychmiastowe telefoniczne odnalezienie jego adresu, a dokładna rewizja siedziby niemieckiego stolarza Brunona Hauptmanna w żydow-

Co temu winno... „Wesele”?

Cóż? Słusznie pisze w swej mocnej recenzji C. Skołuda: „Wy-spiński jakoś to przetrzymał...” A ja dodam: tak, oczywiście, ale tylko dzięki niektórym wykonawcom, którzy potrafili podać jego genialną myśl wierszem nie skazonym eksperymentem. Cóż można bowiem więcej niż Skołuda, po-wiedzieć o samej koncepcji Spółki... z ograniczoną, jednak, odpowiedzialnością, jak nie to, że chce prawdopodobnie zaktualizować sztukę, stanęła na martwym punkcie, nie zdecydowawszy się na... epokę! Umowna dekoracja z niezrozumiałą dla szerszej publiczności główną ścianą, rekwiizyty, nie-prawdopodobnie tym razem uproszczone i reflektory, prowadzące w swym świetle ludzkie marionetki — wszystko to wszak już znamy; oglądamy bez szemrania w mniej lub więcej dobrych przedstawieniach, ale co temu winno... „Wesele”?

By móc poić się poezją, musiałam całą siłą woli wyłączyć przede wszystkim zmysł wzroku, gdyż trudno mi było pamiętać chałą ko-lorową i rozspiewaną pogodzie z dzisiejszą szarzyzną, prawie zakulisową. Buntowały mi się też uszy, gdy muzyka grała w najmniej odpowiednich miejscach, milknęła właśnie wtedy, gdy z otwieranych (umownie) drzwi, powinny każdo-razowo wybuchać fale dźwięku i rytmu!

Co zaś do wykonawców — to wiele podziwu mam dla świetnego aktora ZIEMBIŃSKIEGO, który, choć wciśnięty w karykaturalną liberię, nie dał jej jednak za-triumfować nad słowem. Musiałono, pomimo wszystko, wstrząsnąć sumieniem narodo-wo-byczajowym nie tylko, jako echo minio-nych dni! Nie przeszkodził też brak rekwiizytów gospodarzowi — GLĄBIKOWI, w głębokim i sugestywnym ujęciu swej roli, ani Racheli — FREITAZANCE — dzi-waczna ruda peruka — w ozdobnym rzeźbieniu, wypowiadanych kwestii. Szczera prostota panny młodej — CIEPIELEWSKIEJ, wru-szała naturalnym wdziękiem; Maryna — MASLINSKIEJ, wygrywała piękną gamę swego uroczego głosu. ANTKOWIAK, jako dzien-nikarz, świetnie podawał tekst Wy-spińskiego, dzielnie walcząc z pro-wadzącym go po scenie reflektorem! Jasiek — DĄBROWSKIEGO, niesłusznie został przez recenzenta pominięty o zagabienie nie tylko rogu..., ale i finału „Wesela”!

Gdyby nie te, nieszczęsne, zerek-wirowane przez siły wyższe, ko-sy, jego miotanie się wśród po-grążonego w zaczarowanym śnie-tumie weselnego, miałoby swój wyraz właściwy. Było, widocznie, coś w tej interpretacji głębszego, skoro łyzy napływały mi do oczu, a uszy ciągle wsluchiwały się w prawdziwą melodię rogu, którą chciały usłyszeć... Nie mogły też zagubionej melodii, blaknącej się w mej duszy, zagłuszyć fałszywy akord, w jaki uderzyły nieistniejące kosy i wzblazający w sercu bunt na dyktaturę teatralną, która łamie indywidualność zespołu, zmuszonego do ślepego posłuszeństwa wobec narzucanych mu koncepcji...

Janina CYGAŃSKA,
Doc. i Dziekan PWSM w Poznaniu

Michał MISIORY

skim Bronxie doprowadziła do znalezienia w jego garażu skrytki, w której znajdowała się jeszcze, większa część pieniędzy pochodzących z okupu za dziecko Lindberghów. Jedynie na tej podstawie Hauptmann został we wrześniu 1934 aresztowany, potem oskarżony, osądzony, skazany na śmierć w lutym 1935 i spalony prądem na fotelu elektrycznym w Trenton dnia 3 kwietnia 1936.

Hauptmann twierdził do końca swoich dni, że był on tylko pomocnikiem porywacza, że ich herszt, także Niemiec, powrócił do swego Vaterlandu i tam chyba umarł, skoro nie żądał przysłania należnej mu łwiej części okupu. Ktokolwiek tam był głównym winowajcą, jedno pozostało niewątpliwym faktem: gdyby seryjne numery banknotów ofiarowanych Hauptmannowi w 1932 nie zostały zarejestrowane w bankach i w urzędach pocztowych, może do dzisiaj pozostałoby nie rozwiązana zagadka, kto porwał i spowodował zgon najstarszego dziecka Lindbergha, pierwszego powietrznego zwycięzcy Atlantyku, a bezkarność tej zbrodni byłaby zastraszająco zwiększyła liczbę porwań dzieci i dorosłych dla wymuszenia okupu groźbą zamordowania skidnapowanych.

Gdy przeto Rafał Królik ze zwykłą swą swadą przypominał obecnym, co spowodowało zdemaskowanie nawet takiego lisa jak Bruno Hauptmann, który miał cierpliwość nie tykać wyszantażowanych bogactw z górą dwa lata i co doprowadziło do odzyskania przez Lindberghów większość ich pieniędzy, Jakub Curr przyznał rację swemu polskiemu gościowi. Dodał też, że on jutro osobiście dopilnuje tego, żeby urzędnicy bankowi w Savannah powypywali akurately numery seryjne wszystkich tych 10 i 20-dolarowych banknotów, jakie on od finansistów „wycisnie” obojętnie w jakiej kredytowej formie i tutaj przywiezie w paczuszkach po sto dolarów sztuk każda, pod specjalnie lepkiemi opaskami.

(C. d. n.)

TRO - Trochę Rozwagi Obywatele

Treść, pewnego afisza (o którym niżej), mimo swej jednoznaczności, nasunęła mi mieszane refleksje. Pisać? Znowu zacząć się utarczki, wyjaśnienia, które niczego nie wyjaśniają, przybędzie paru osobistych wrogów. Nie pisać? Spokój zapewniony. No tak, ale... Wtedy różowe afisze o bałamutnej treści nadal będą siały zamęt w ludzkich, dość skołatanych, umysłach.

I co? Ano w mieście, o którym mowa, powstało TRO. Towarzystwo Rozwoju Ostrowa (dokładnie: Tow. Rozwoju Gosp. i Kulturalnego Ostrowa i Powiatu Ostrowskiego). Powstało z prezesem mgr Janem Gomółką, głównym księgowym Spółdzielni „Dąb”, na czele. Opracowano statut, przy-stapiono do werbowania członków, zbierania składek, wydrukowano różowe afisze z „Apellem” i głównymi punktami „Programu” TRO. Taki właśnie afisz wziąłem sobie podczas ostatniego pobytu w Ostrowie na pamiętkę, studiuję go i smutno mi wielce.

Z „Apelu” i pomieszczonego obok wezwania („Zostań członkiem TRO”) wynika nieomal, iż nie ma sił, poza Towarzystwem, które byłyby zdolne wydzignąć Ziemię Ostrowską z zacofania. Ba, czytelnik owych oświadczeń zadaje sobie pytanie — czy istnieje jakaśkolwiek w Ostrowie i okolicy władza, czy też ludowi ostało się ino... TRO?

Mesjanistyczne stwierdzenia anonimowych twórców afisza mówią zresztą same za siebie. Cytuję:

„Towarzystwo... jest organizacją społeczną, mającą na celu aktywizację życia gospodarczego i kulturalnego i wszechstronny rozwój Ostrowa i powiatu ostrowskiego... Zarząd Towarzystwa prosi dyrekcję zakładów pracy, rady robotnicze i zakładowe i podstawę we organizację partyjne o przyjęcie z pomocą w akcji, która posiada decydujące (podkreślił) — pż) znaczenie dla... rozwoju Ostrowa i powiatu” (z „Apelu” TRO).

„Trzeba budować nowe zakłady pracy, nowe domy mieszkalne, no we kina, teatry (podkr.) — pż)... Nie wystarczy na to skromne środki budżetowe Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej i równie skromna pomoc państwa...” (z wezwania: „Zostań członkiem TRO”).

Najpierw małe wyjaśnienie w sprawie potrzeb, środków i decydującego znaczenia. Potrzeby — jak to potrzeby — są niemałe. Wszyscy chcemy, w całym kraju, coraz lepiej żyć. Aby zresztą rzecz była powiedziana do końca, wypada przypomnieć, że Ostrow należy do najlepiej zagospodarowanych miast Wielkopolski i w bilansie potrzeb stoi daleko za, na przykład, Pilą. Sedno sprawy tkwi w tym, żeby trzeźwo, realistycznie, oddzielić potrzeby pilne od mniej w tej chwili, istotnych.

Środki. Może nie umiem liczyć, ale mnie się zdaje, że 46,6 milionów zł (budżet samego Ostrowa na r. 1959, bez powiatu) plus 91 mln. zł (inwestycje państwowe w przemyśle m. Ostrowa w latach 1959 — 60) to wcale, wcale. O-

kreślenie tych środków jako „skromnych” zdaje się wskazywać, iż liderzy TRO sami nie grzeszą... skromnością.

Potwierdzeniem takiego osądu niechaj będzie określenie, dobyte z cytowanego „Apelu”, gdzie mówi się o decydującym znaczeniu TRO dla rozwoju miasta i powiatu. Ja zaś mniemam, iż przez długie, długie lata czynnikiem decydującym o rozkwicie Ziemi Ostrowskiej pozostaną miejscowe rady narodowe (MRN i PRN), o współdziałaniu z którymi w róż-wiotkach afiszu — ani słowa.

Zajrzyjmy do „Programu działalności” TRO. Pkt. 1: Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa. Powiedzmy — zgoda, chociaż organizacja społeczna działalnością gospodarczą parac się nie powinna. Pkt. 2: zorganizowanie Wielobranżowej Spółdzielni Pracy i Użytkowników, początkowo opartej o chałupnictwo. Ha, mimo, że idea mocno traci znanymi skądinąd koncepcjami, niechaj będzie. Księżycowo natomiast brzmi zupełnie nie, iż później spółdzielnia będzie rozwijać „produkcie eksportową we własnych, nowo wybudowanych zakładach przemysłowych” (1).

Pkt. 3: Zorganizowanie prywatno-państwowego przedsiębiorstwa dla międzydzielniowej wymiany towarowej oraz podniesienia poziomu naszego rolnictwa. Ogólnikowość granicząca, no — powiedzmy, z fantazją. Pkt. 4: „Zakup dwu autobusów wycieczkowych”. Pytam: po co? Od 1 lipca powstanie w Ostrowie przedsiębiorstwo komunikacyjne, na początek z ośmioma wozami. Pkt. 5: „Budowa wesołego miasteczka”. Cóż, skoro ważniejszy potrzeb nie ma...

Pkt. 6: „Budowa kina, sali koncertowej, teatru opery i operetki”. Kino — zgoda (są dwa). Sala koncertowa... A dom kultury? Czyżby był w pełni wykorzystywany? — Myśl budowy opery w Ostrowie wydaje mi się słuszną, pod warunkiem wszakże, że przystąpi się do wcielania jej w czyn... na przykład po zaspokojeniu głodu mieszkaniowego.

Pkty: 7 (budowa dużego hotelu turystycznego), 8 (budowa hali sportowej i krytej pływalni) i 9 (budowa gmachu szkoły muzycznej) załatwmy hurtowo: piękne, w obecnej sytuacji nierealne zamierzenia.

Dowód: zapoznałem się szczegółowo z planami rozwoju Ostrowa na lata 1959-60 i założeniami planowymi do r. 1965. Inne, bardziej przyziemne potrzeby miasta (mieszkania, urządzenia komunalne, zdrowie, szkolnictwo) są dosta-tecznie duże, by planiści miejscy ani jednej pozycji, podobnej do proponowanych przez TRO, do swych opracowań nie wstawili. Chcę przez to powiedzieć, że gdyby Towarzystwo zgromadziło jakiejkolwiek środki, należałoby je — moim zdaniem — przeznaczyć na bardziej życiowe, od projektowanych, cele. Na przykład na szkoły, pozostawiając budowanie opery itp. projekty — przyszłemu pokoleniu.

Pora, aby władze miejscowe (a chyba i wojewódzkie) zwróciły uwagę na to, co przy-byszowi rzuciła się w Ostrowie w oczy; mianowicie, że TRO to w tej chwili grupa ambitnych ludzi (może nadto ambitnych?), od współdziałania z którymi poczynają się odsu-wać realności — ludzie mający

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera — na stanowisko Gł. Energetyka przy
ma — Witaszyckie Zakłady Roszarnicze w Wita-
szycach, pow. Jarocin. Warunki pracy i płacy
do omówienia na miejscu. Mieszkanie zapew-
nione. Oferty kierować pod w. w. adresem.

K1422

Szefa kuchni na stałe oraz bufetową zatrudni
zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w
Puszczykowie, ul. Poznańska 69.

K1523

1 technika drogowego, obeznanego z pracami
drogowymi i brukarskimi oraz 1 ogrodnika -
szkółkarza i specjalistę terenów zielonych z
dłuższą praktyką zatrudni zaraz Miejskie Przed-
siębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Gnieźnie,
ul. Chrobrego 25, tel. 20-71. Wynagrodzenie
według układu zbiorowego.

K1520

Stolarzy meblowych o wysokich kwalifikacjach
zawodowych oraz kwalifikowanych robotni-
ków maszynowych przyjmie spiesznie: Poznań-
ska Fabryka Mebli w Poznaniu, ul. Szczaniec-
kiej 10.

K1518

Kierownika technicznego branży stolarsko-
koszykarskiej poszukuje Spółdzielnia Pracy Sto-
larsko - Koszykarska „Odra” w Trzcielu k. Zba-
szynia. Warunki pracy i płacy do omówienia
na miejscu. Mieszkanie zapewnione.

K1512

Technika inwestycji zatrudni Rejonowe Przed-
siębiorstwo Włóknów Gospodarczych w Mogilnie.
Wymagane wykształcenie: średnie techniczne
z dziedziny włókiennictwa i dwa lata praktyki
w zakładach inwestycyjnych względnie podsta-
wowe i 6 lat praktyki inwestycyjnej.

K1511

Księgowy-kasjer potrzebny natychmiast. Pod-
anie i życiorys należy złożyć do: PGR Karolew,
poczta Borek Wlkp. Wynagrodzenie według
ukł. zbior. pracy dla rolnictwa. Wymagane wy-
kształcenie średnie lub zawodowe.

K1507

Technika normowania poszukuje Średnie
Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Śro-
dzu, ul. Daszyńskiego 34, tel. 255. Wymagane
średnie wykształcenie techniczne i dwa lata
praktyki w danej specjalności technicznej lub
6 lat praktyki. Wynagrodzenie według Dzien-
nika Urzędowego Min. Przem. Drobno i Rzem.
z dnia 7. X. 1957 r. nr 14 poz. 64.

K1505

Praca

Gospośia (pomoc domowa)
potrzebna: Poznań, tel.
46-31, wzgl. adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3 nr 1051g.

Uczeń szewski potrzebny.
Poznań, Słupiecka 8 (Osie-
cie Warszawskie). 11051g

Nauka

Tańców uczyć (rock, sam-
ba, cha-cha-cha). Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7.

Kupno

Mięte pieprzowa krajana,
rumianek, koper włoski,
papykę kupi Wytwórnia „Sa-
luta” — Kostrzyn
Wlkp., Dworcowa 4. 9722g

Sprzedaż

Wózki dziecięce dla lalek
oraz materace tanio i do-
bre sprzedaje firma Brzo-
zowska, Poznań, Czerwo-
nej Armii 10. 9032g

Sprzedam kompletną szczy-
zarkę do naprawy obu-
wia, na skórę, gumę, kau-
czuk, mikro. Politynowiec,
Poznań, Dąbrowskiego 63.
9494g

Stół wibracyjny z silni-
kiem 2,3 KW sprzedam. Po-
laszek, Gołtyń poznań, Mar-
cinowski 10. 6939p



Dnia 9 marca 1959 r. zasnął w Bogu po krótkich,
lecz ciężkich cierpieniach, namaszczony
olejami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany
ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek
przeżywszy lat 57 sp.

Ignacy Szymkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godz.
16 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu
przy ul. Bluszczykowej.

O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Kutno, Szczecin.



Dnia 9 marca 1959 r. zmarła nagle, przeży-
wszy 81 lat pracowitego i pełnego miłości — dla
nas dzieci — życia, namaszczona Olejami św.,
nasza tak bardzo kochana, droga i niezapomnia-
na mama, babcia i prababcia, sp.

z Majewskich

Helena Talarczykowa

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, 12 bm. o godz. 11
z kaplicy cmentarza Serca Jezusowego na Jeży-
cach.

W głębokim smutku pogrążeni
córk, synowie, siostry, zięć, wnuki i prawnuki
Poznań, ul. Dąbrowskiego 39, Kraków, Gdańsk,
Kruszwica, Lublin, Blackpool, Chicago.



Dnia 10 marca 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzo-
na Sakramentami św. nasza najlepsza matka,
teściowa i babunia, przeżywszy lat 77 sp.

z Pokrywków

Katarzyna Gensler

Msza św. z wigiliami odbędzie się w piątek,
dnia 13 bm. o godz. 7,30 w kościele parafialnym
na Dębcu.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15,30 z ka-
plicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu, ul. Blusz-
czykowa.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

11382g

Motor 11-konny, spalino-
wy, mało używany nowy.
Śmigłowa do sieczenia —
zaraz sprzedam. Ignacy Ki-
nal, Sędziny. 6709p

Sprzedam wózek ceratowy
w bardzo dobrym stanie.
Poznań, Strzelecka 25 m.
11. 10598g

Okazyjnie sprzedam aspa-
ragus „springer”. Rel-
mann, Pleskwa, dojazd
tramwajem linii 13 i 18.

10001g

Aparat do spryskiwania
drzew owocowych „Gali-
max” 3 atmosfer sprze-
dam. Poznań, Bułgarska
63. 10608g

Radio niemieckie wyso-
kiej klasy „Juwel II”, ma-
szynę do zycia niemiecką
walizkową, maszynę do
podnoszenia oczek „Sin-
ger” spiesznie sprzedam.
Sikorski, Poznań, ul. Asny
ka 1 m. 5. 10612g

Pianino koncertowe marki
„Knauss”, maszynę waliz-
kową w b. dobrym stanie
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3, dla 10623g.

Wannę z piecem na wę-
giel oraz drzwi 2-skrzydło
we pokojowe, sprzedam.
Poznań, Mickiewicza 1.

10636g

Motocykl „Mińsk” 125 cm
dotarty na teleskopach,
sprzedam. Poznań, Pałuc-
ka 12. 10639g

Wylegowy aparat komple-
tny elektryczny na 60 jaj
sprzedam. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 10646g.

6,33 ha ziemi przy szosie
Poznań — Wierzbna, po-
lowe wgl. w całości sprze-
dam okazyjnie. Położenie
dobre, kolej — autobus.
sklep, szkoła w miejscu.
elektryfikowane. Adres
wskazać Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
10188g.

Sprzedam parcelę 2,500 lub
5,000 m², 20 minut od tram-
waju, Osiedle Pleskwa.
Adres wskazać Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 10199g.

Parcelę 2 morgi Poznań-
Szczepankowo sprzedam
lub zamienię na samochód
nowoczesny. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 10211g.

Sprzedam 2 morgi ziemi,
nadającej się pod budowę
wzgl. na ogród, blisko
dworca w Starej Górze. Wa-
runki do omówienia. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 10228g.

1 ha dobrej ziemi 6 km od
Poznańa 4 minut od auto-
busu sprzeda właściciel
— dowolna zabudowa.
Prad na miejscu. Oferty z
podaniem ceny Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 10336g.

10-15 ha ziemi uprawnej
przy Grodzisku Wlkp. —
sprzedam. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 10253g.

Domek z ogrodem wgl.
ma gospodarstwo przy
mieście lub w pobliżu kupi-
cie. Oferty z podaniem ce-
ny i opisem Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 10261g.

Foto-aparat „Leica” ubra-
nny, płaszcz, obrazy religij-
ne, krajozrazy, kufel
sprzedam — zamienię na
materiały ubraniowe ma-
szynę do pisania. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, dla 10597g.

Fortepian markowy prze-
dam. Poznań, Pamiątko-
wa 21 m. 2. 10617g

Parcelę morgową w Zabli-
kowie sprzedam. Cena 70
tys. zł. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 10273g.

Dnia 9 marca 1959 r. zmarł pracownik naszego
Zakładu

mgr Kazimierz Grenda

W Zmarłym stracił miły oddanego pracownika
i dobrego Kolegę.

Dyrekcja Rada Robotnicza Pracownicy
ZAKŁADU ROBÓT HYDROGEOLOGICZNYCH
w Poznaniu

K1624

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukocha-
nego syna i brata sp.

W głębokim smutku pogrążeni
Waldemara Stepkowskiego

odprawiana zostanie Msza św. w sobotę, 14 bm.
o godz. 7 w kościele O. O. Jezuitów przy ul.
Dominikańskiej.

Wszystkich Przyjaciół, Znajomych i życzliwych
pamięci Zmarłego zawiadamia

RODZINA

10444g

Dnia 11 marca 1959 r. zasnął w Bogu namaszc-
zony Olejami św. przeżywszy lat 66 mój naj-
ukochańszy mąż, nasz ukochany i troskliwy
ojciec, teść, dziadek, brat i zięć sp.

Gustaw Speidel

emeryt. inspektor Wydz. Prawnego

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm.
o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, ZIĘĆ,
WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Poznańska 58a.

11381

Dnia 10 marca 1959 r. zakończył pracowity swój
życiowy po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sa-
kramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz
najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek,
przeżywszy lat 75 sp.

Franciszek Krüger

Msza św. za duszę Zmarłego odprawiona zosta-
nie w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 7 w kościele
parafialnym św. Stanisława na Winiarach.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 z kapli-
cy cmentarnej na Winiarach.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, CÓRKI, SYNOWIE,
ZIĘCIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI
Poznań, Stupsk, Oliwa, Bydgoszcz.

11381g

LUBUSKA BRYGADA
WOJSK OCHRONY POGRANICZA
W KROŚNIE ODRZAŃSKIM
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na kapitalny remont kuchni i stołówki żołnier-
skiej oraz remont bieżący budynku koszarowego
w Krośnie Odrzańskim.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zapoznać się z dokumentacją techniczną i wy-
czepiającymi informacjami zasięgać można w Lu-
buskiej Brygadzie Wojsk Ochrony Pogranicza
w Krośnie Odrzańskim w dni powszednie od
godz. 8-15.

Termin składania ofert upływa 15 marca
1959 r., a komisyjne rozpatrzenie ofert nastąpi
w dniu 16 marca 1959 r. o godz. 9.

Zainteresowanych proszę się o przybycie do
Lubuskiej Brygady WOP w Krośnie Odrzań-
skim w terminie do dnia 14 marca 1959 r., ce-
lem bezpośredniego omówienia warunków wy-
konania robót.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1498

Kopalnia Soli im. T. Kościuszki w Wapnie
pow. Wągrowiec
zaprasza do składania „Ofert” na remonty i prze-
stawianie

PIECÓW KAFLOWYCH

w budynkach mieszkalnych. — Oferty uprasza
się składać do dnia 21 marca 1959 r.

K1615

OGŁOSZENIA DROBNE

Tehorzo-fretki 5 trójek w
dobrej kondycji sprze-
dam. Jan Galon, Leszno
Wlkp., ul. Lipowa 34.

6712p

Zamówienia na cegłę peł-
ną, paloną z produkcji
własnej przyjmuje Cegiel-
nia „Zatoń” poczta Na-
wodna, pow. Chojna, woj.
szczeciński.

6714p

Sprzedam okazyjnie 1 to-
karkę, łożę płaskie, dłu-
gość toczenia 600 m/m, 1
strugarkę, skok 420 m/m,
i wytaczarkę do cylin-
drow z stołem, produkcji
głiwickiej — do oglądania
Sławno, woj. koszaliński.
ul. Gen. Świerczewskiego
46, tel. 241, dzwonić od
godz. 17-19.

6716p

Sprzedam sнопowłazki
idealne, motorową, kon-
na, Informacje: Wesołek,
Skarbowo, poczta
Strzaskowo.

6721p

Sprzedam maszynę do szy-
cia z okrągłym członem
klam, nową, Poznań, Ro-
bowca 48 m. 3.

10194g

Pianino niemieckie sprze-
dam. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 10095g.

Radio „Amati” w b. do-
brym stanie sprzedam. Ce-
na 3.500 zł. Zgłoszenia: Po-
znań, tel. 31-17.

10100g

Motocykl 125 cm³ K 53, do-
tarty, sprzedam. Poznań,
Ściegiennego 47 m. 3.

10112g

Sprzedam tanio frak. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 10116g.

Fortepian nowoczesny ta-
nio sprzedam. Poznań, Lo-
dowa 3 m. 4.

10118g

Ule wielkopolskie nowe
sprzedam. Brzęk, Poznań,
tel. 516-65.

10130g

Rower wysoigowy z prze-
rzutką, francuski „Belfor”
nowy sprzedam. Mankie-
wicz, Poznań, Dąbrowskie-
go 63 m. 3, od godz. 15.

10131g

Silnik „Siemens” 3,7 kW,
1410 obr. oraz silnik 7,0
kW, 2900 obr. — sprzedam.
Poznań, Krzesiny, Ryma-
nowska 29.

10151g

Lokale

Kupię zaraz wyłączone 2
pokoje z kuchnią i łazien-
ką samodzielnie. Cena obo-
jętna. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 10273g.

1,000 mieszkań do zamy-
nia poleca Biuro Pośred-
nictwa Handlowego. Poz-
nań, Niedziałkowski 27,
tel. 635-65, od godz.
9-13.

Młode małżeństwo poszu-
kuje pokoju. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 10222g.

Zamienię mieszkanie 2/3
pokoju z kuchnią samo-
dzielne przy ul. Ogrod-
owej, nadające się na prze-
mysł, na podobne również
samodzielne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego
3 dla 10260g.

Zamienię pokój z kuchnią
na 2 pokoje z kuchnią. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
10266g.

Zamienię 2 pokoje z kuc-
nią w blokach ze stró-
żostwem na podobne bez
stróżostwa. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 10287g.

Poszukuję 2 pokoi z kuc-
nią lub pokoju z kuchnią
wylączonych spod kwate-
runku. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 10275g.

Na Wiosennych Krajowych Targach Poznań-
skich w pawilonie nr 14 masz okazję do za-
mówienia i zawarcia umowy z Zakładami
Przemysłu Jedwabniczego im. Gen. Waleriana
Wróblewskiego w Łodzi ul. Hipoteczna 7-9
na dostawę:

SZALIKÓW KRAWATÓW APASZEK

w bogatym asortymencie, wysokiej jakości
i niskiej cenie.

Pamiętaj 14 numer pawilonu

K1550

TRZCIANECKA FABRYKA MEBLI
TRZCIANKA LUBUSKA
ul. Żeromskiego nr 3
ogłasza

II przetarg nieograniczony

na wykonanie:

SZYB SUWANYCH DO SZAF BIBLIOT.

1. ca 20.000 szt. o wymiarach 54,5 x 62 cm.
2. ca 2.500 szt. o wymiarach 28,6 x 56 cm.
ze szkła powierzonego grub. 4 mm.

Warunki wykonania i opis techniczny do
wglądu w Trzcianeckiej Fabryce Mebli, Trzcia-
nka, ul. Żeromskiego 3, pokój nr 7.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy nadsyłać do dnia 23 marca 1959 r.
w załączonych kopertach z napisem: „Oferta
na wykonanie szyb suwanych”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 marca 1959 r.,
o godz. 12.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1509

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych
w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 31

OGŁASZA

publiczny przetarg usny nieograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki
„Gaz” typu AA, o ładowności 1,5 t., z ceną wy-
wołania 21.600.—. Przetarg odbędzie się w dniu
26. III. 1959 roku o godz. 9-ej w siedzibie Zakła-
du w II terminie. Wadium w wysokości zł 2.160.—
należy złożyć do dnia 19 marca br. Oględzin sa-
mochodu można dokonać w przeddzień przetar-
gu o godz. 9-14-ej.

K1507

Kupię spiesznie parcelę
pod budowę domku bliź-
niaczego Grunwald, Jeży-
ce. Cena obojętna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 9558g.

Wydzierżawie zaraz z po-
wodu choroby gospodar-
stwo o obszarze 40 ha —
Borzętów, poczta Miele-
szew, pow. Gniezno, Syl-
wester Kusy.

6722p

Sprzedam parcelę 800 m²,
oparkowaną, uzbrojoną z
rozpoczętą budową domku
1-rodzinnego (dzielnica So-
łacz). Informacje i warun-
ki do omówienia. Poznań,
Woźna 1 m. 4, od godz. 15.

10014g

Gospodarstwa, wille, dom-
ki, parcele, ogrodnictwa,
poleca, poszukuje Biuro
Pośrednictwa Nieruchomo-
ści, Poznań, Garbary 53.

10057g

Gospodarstwo 12-hektaro-
we pszennej ziemi, zabu-
dowania maszynowe, świa-
tło elektryczne, z żywym
i martwym inwentarzem
140.000 zł, 10-hektarowe,
zabudowaniem, inwen-
tarzem 120.000 zł oraz wiele
innych gospodarstw różnej
wielkości (w Poznaniu-
skiem) sprzeda: Nowak,
Poznań, Czerwonej Armii
26.

10501g

Dom 2-pokojowy i kuch-
nia zaraz wolny, morga
ogrodowej ziemi, opio-
wane. Górczyn, blisko
tramwaju 150.000 zł spiesz-
nie sprzeda: Nowak, Po-
znań, Wyspiańskiego 18.

10818g

39 km od Poznania — dom
nowy, 4 pokoje, c.o., ska-
nizowany, łazienka, za-
prowadziona hodowla kur
(220 sztuk) — duży ogród,
mogą być 4 morgi ziemi —
z powodu wyjazdu sprze-
dam lub wydzierżawię.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
10110g.

Domek 1-rodzinny z wol-
nym mieszkaniem, ogro-
dem, do 90.000 zł — kupię.
Zgłoszenia z opisem, ce-
ną: Trzemeszno, Kościusz-
ki 3 (skład).

6700p

Gospodarstwo 5,90 ha w
tym 1,05 ha łąki z zabudo-
waniem, elektryfikowa-
ne (własność prywatna) —

Bilans średzkiej mleczarni

Na walnym zgromadzeniu członków Mleczarni Spółdzielczej w Środzie sprawozdanie z działalności ubiegłorocznej złożył kierownik mleczarni — Janusz Bielawski.

Mleczarnia Spółdzielcza liczy 639 członków na 1300 dostawców. Skupiła ona ogółem 12 mln. litrów mleka, to jest o 1,5 mln. litrów więcej niż w roku poprzednim. Podstawowym artykułem produkcji jest mleko spożywcze na zaopatrzenie rynku miejscowego i Śląska. Dużą też ilość średzkiego masła wysyła się za granicę; spółdzielnia eksportuje również kazeinę. Ponadto produkuje twarogi, śmietanę i sery, jednak w małych ilościach. Zysk wyniósł przeszło 1 mln. zł. Z tego część funduszy przeznaczono na dalsze inwestycje, premie dla pracowników, udział dla członków. Na budowę szkół przeznaczili zebrani 20.000 zł.

W roku bieżącym Mleczarnia zamierza skupić 17 milionów litrów mleka. Członkom udzieli pomocy celem podniesienia hodowli. Skład Rady Nadzorczej uzupełniono przez dookreślenie długocześniego pracownika Mleczarni Jana Mroczyka, który w tym zakładowie pracuje już 29 lat.

(fk)

Bogatsze

W 26 spółdzielniach produkcyjnych pow. średzkiego dokonano już podziału dochodu zeszłorocznego. Wartość dniówek obrachunkowych w stosunku do roku ubiegłego wzrosła przeciętnie od 1 — 8 zł. Przeciętna wydajność 4 podstawowych zbóż kształtuje się 19 q z ha. Przeciętny zbiór ziemniaków 100 q z ha, a buraka cukrowego 200 q z ha. Wartość dniówki obrachunkowej w poszczególnych spółdzielniach wynosi: Krzyżowicki — 46,68; w tym 33, — zł gotówki; Piłgowie — 44,37 w tym 30, — zł gotówki; Murzynówko — 34,30 w tym 23, — zł gotówki; Zielonki — 33,70 w tym 29, — zł gotówki; Czartki — 74, — zł w tym 11, — zł gotówki; Kopszyce — 64,40 w tym 50, — zł gotówki; Zdzichowice — 52, — zł w tym 40, — zł gotówki; Śniećska — 64,72 w tym 52, — zł gotówki.

W większości spółdzielni przedłuża się działalność zarządu z roku do 3 lat. (fk)

Porachunki z 3-leciem

Na ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w godzinnym referacie przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szecherbal omówił rozwój gospodarczy na szczytach i miasteczkach. Zagadnienie to jest tak obszerne, że trudno było je streścić w sprawozdaniu.

Temat to wprawdzie frapujący, ale konieczne tu są liczby, którymi jedynie możemy mierzyć tempo i gorączkę życia gospodarskiego. A liczby — wiadomo — nie zawsze trąca egzotyką. Niemniej jednak warto zrobić obrachunek w tej dziedzinie na przestrzeni ostatnich 3 lat, w efektach przebiegu tkwi do pewnego stopnia wysiłek każdego z nas.

SETKA W 3 KATEGORIACH

Przed wszystkim rozglądnijmy się w setce naszych miast i miasteczek. Mamy wśród nich miasta o dużej dynamice, tętniącej przemysłem a przy tej okazji handlem, rozbudową, pracą w warsztatach usługowych (Ostrów, Kalisz, Leszno). Drugą kategorią będą miasta liczące powyżej 5 tysięcy mieszkańców, przeważnie powiatowe, uszczęśliwione drobniejszymi wytwórcami, zakładami przemysłu terenowego, większą ilością placówek usługowych. I te miasta do pewnego stopnia mają własne życie.

Gorzej jest jednak z kategorią miasteczek, które tylko ograniczają się do funkcji usługowych dla okolicy, bo siła rzeczy muszą dzielić los rolnictwa. Ich perspektywa rozwoju jest uzależniona od wsi. To też nie dziwne, że stan rolni-

nictwa w minionych latach zaciążył na tych miasteczkach i spowodował uwiąd gospodarczy. Nie świadczy to wcale, że i większe miasta nie miały w minionym okresie poważnych kłopotów; chorowały one i na brak funduszy, które mogłyby wnieść ożywienie ekonomiczne i na nadmiar rąk do pracy.

DZIĘKI ZASTRZYKOM

Z dużą pomocą dla tych miast przyszyły uchwały VIII Plenum KC PZPR, przeprowadzające zmiany w podziale do chodu narodowego z ograniczeniem nakładów inwestycyjnych na korzyść wzrostu społeczeństwa. Duże znaczenie miało również nowa polityka na wsi. Zaczął ruszać drobny przemysł, wiesz zaczęła więcej produkować, i więcej kupować, wzmożł się handel, wzrosły usługi.

Produkcja przemysłowa drobnej wytwórczości — jak podał Przewodniczący Prezydium WRN — wzrosła z r. 1955 do 1958 o 150 procent. Szczególnie duży udział w tym ma produkcja spółdzielcza. Dobrodziejstwem w tej dziedzinie okazał się fundusz interwencyjny. Wyniósł on w ciągu trzech lat (1955—58) 53 miliony złotych na uruchomienie nowych zakładów pracy. Dzięki też niemu dodatkowo mogło być zatrudnionych przeszło 5 tysięcy osób, w tym 3600 kobiet. Przeszło 50 milionów zł wspomnianego funduszu poszło właśnie na 50 miast i miasteczek.

I jeszcze jeden zastrzyk zba wienny: kredyt bankowy. Przemysł terenowy w latach 1957—58 na drobne inwestycje i małą mechanizację mógł zaciągnąć pożyczki w wysokości 11,5 mln. złotych, przemysł materiałów budowlanych — 13 mln. zł. a przemysł i handel prywatny — 20 mln. zł.

A JAK Z RZEMIOSŁEM?

Słuszność nowej polityki dała się także zauważyć w rzemiośle. W okresie omawianych 3 lat przybyło 4630 nowych warsztatów, które dały zatrudnienie prawie 10 tysiącom osób. I tu duże znaczenie miał kredyt bankowy, który w latach 1957—58 wyniósł przeszło 70 mln. złotych. Dodać trzeba, że rzemiosło odżyło przede wszystkim w miasteczkach.

Musiło i to rzutować na handel. GS-owska ilość sklepów handlowych — stwierdził przewodniczący Fr. Szecherbal — w miastach i miasteczkach wzrosła o 400 placówek, przybyło blisko 100 sklepów

Koziołki dla 47 szczęśliwców

W dodatkowym losowaniu 95 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” (10 bm.) nagrody pieniężne po 1.000 zł przypadły w następujących punktach odbioru na numery benderoli:

19 — 22979, 20 — 95989, 24 — 167766, 38 — 99118, 43 — 13152, 46 — 193558, 53 — 61481, 55 — 58851, 59 — 86617, 64 — 100543, 71 — 202422, 72 — 138156, 76 — 19668, 85 — 49490, 89 — 38224, 90 — 18532, 92 — 90841, 97 — 245169, 98 — 24056, 100 — 83984, 116 — 60299, 119 — 73762, 129 — 62343, 137 — 38999, 141 — 39233, 157 — 34116, 177 — 11023, 179 — 119500, 188 — 22002, 200 — 103357, 205 — 1572, 209 — 26326, 226 — 39430, 232 — 53768, 238 — 49960, 239 — 46056, 259 — 32069, 262 — 15329, 271 — 2249, 276 — 6428, 282 — 4948, 295 — 2270.

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie woj. poznańskiego, począwszy od 13 bm.

Nagrody rzeczowe zaś padły na numery: 59 — 85902 — motorower; 101 — 86264 — zegarek na rękę „Pobieda”; 118 — 61161 — rower z importu; 170 — 39969 — pralka elektryczna; 216 — 90683 — radioodbiornik „Sonatina”.

Losowanie 96 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” 15 bm. o godz. 12.30 w Lesznie na Rynek. Jako nagrody dodatkowe zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników tej gry: motorower, pralka elektryczna, radioodbiornik i zegarek na rękę.

prywatnych. Miejskie rady na rodowe wydały około 3,5 mln. złotych na wyposażenie targowisk.

ŁUDZIE CHCĄ MIESZKAĆ

Z kolei popatrzmy na nowe domy postawione w omawianym okresie. Przyniosły one 3570 izb mieszkalnych z budownictwa indywidualnego. Blisko 3 tysiące izb (w tym 532 izby gotowe do użytku) z budownictwa spółdzielczego, zorganizowało się 55 spółdzielni mieszkaniowych. Łącznie na terenie wielkopolskich miast i miasteczek przybyło w latach 1956—58 przeszło 17 tysięcy izb, to jest o 7 tysięcy więcej niż w poprzednim 3-letnim okresie.

Do uzyskania tych wszystkich efektów dużo przyczyniła się decentralizacja. Miejskie rady narodowe otrzymały większą samodzielność gospodarczo-finansową, samodzielniejszymi też jednostkami stały się spółdzielcze organizacje, przy tej okazji wyzwołała się inicjatywa społeczna.

ZALEŻY OD... OKULARÓW

Jeśli chodzi o błędy w nie docięgnięciu w dziedzinie gospodarczej, można by wyliczyć również długi ich rejestr. Rejestr ten będzie jednak różny, w zależności od tego, czy będziemy na ostatnie 3 lata patrzeć z punktu widzenia potrzeb, czy też z punktu widzenia możliwości. Historia na szczeblu krajowym, że nasze społeczeństwo nigdy w dziejach nie było zadowolone ze stanu faktycznego, nie opierało się na konkretnym rachunku możliwości, ale na potrzebach, których ciąg zawsze będzie nieskończony. Czy to jest cecha zła? Do pewnego stopnia tak, ale i do pewnego stopnia jest to czynnik prowadzący do przyspieszenia tempa rozwoju.

Ale o problemie dalszej aktywizacji miast i miasteczek naszego województwa — przy najbliższej okazji.

J. P.

Czekamy na realizację pięknych zobowiązań!

Na apel Krakowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej w Wieliczce i list dzieci szkoły podstawowej rostarzewskiej — założy oba cegielni w Rostawie, w Wiosce, Augustowie, Perzynie i Strzyżewie, postanowiły pracować w niedzielę 24 maja br., a wyprodukowaną w tym dniu cegły (około 100 tysięcy, wartości 75.000) przeznaczyć na budowę szkół. Pracować będą również pracownicy Amysiovi, którzy poza tym zobowiązali się przez cały rok płacić na ten cel po pół procent od swych wynagrodzeń.

Pracownicy Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych uważają, że przez czynną pomoc w budowie szkół naj lepiej uczęszcza III Zjazd partii oraz Wielki Jubileusz. (jw)

Ziemia w cenie

Oddziały Banku Rolnego na dół prowadzą sprzedaż gruntów państwowych. Od maja ub. roku rolnicy zakupili już 17.400 ha ziemi, 1.250 chłopów nabyło na Ziemiach Zachodnich nowe, samodzielne gospodarstwa.

Na zawarcie transakcji kupna ziemi od państwa oczekuje dalszych ponad 68 tys. chłopów, którzy pragną nabyć łącznie ok. 180 tys. ha gruntów. Warto podkreślić, że około 12.500 rolników ubiega się o zakup samodzielnych gospodarstw rolnych na Ziemiach Zachodnich.

O zapotrzebowaniu na ziemi świadczą najlepiej fakt, że w województwach centralnych, południowych i wschodnich jest więcej chętnych do kupna niż przeznaczonych do sprzedaży gruntów państwowych. Toteż obecnie istniejące możliwości nabycia ziemi państwowej ograniczają się tylko do województw zachodnich i północnych. (PAP)

ODPOWIADAMY

Władysław St., Mączniki. — Przy Politechnice Poznańskiej nie ma studium przygotowawczego. Podaje adres: Politechnika Poznańska — Poznań, ul. Curie-Skłodowskiej 8. (1566)

J. Grzeszkowiak, Szamano. — W sprawie Pana roweru interwjujemy w Woj. Komendzie MO. (1565)

Na hokejowych mistrzostwach świata

Dziś rozegrane zostaną tylko dwa spotkania w puli finałowej w Pradze: o godz. 15 zmierzają się Kanada — Szwecja i o godz. 20 ZSRR — CSR.

Radio Polskie w programie I transmitować będzie przebieg meczu ZSRR — CSR o godz. 21.30—22.10. Telewizja Warszawska nada przebieg spotkania Kanada — Szwecja o godz. 15—17.15.

W pozostałych trzech dniach rozegranych zostanie na lodowiskach w Pradze, Kolinie, Bolesławcu i Kladnie 12 spotkań. Reprezentacja Polski będzie miała możliwość w piątek zrewanżowania się Szwajcarii za porażkę poniesioną w walkach eliminacyjnych. Ostatni mecz rozegrają Polacy z Włochami. W finale grupy „B” zmierzają się ponadto: 13. III. NRD — Włochy, NRF — Norwegia, 14. III. Szwajcaria — NRF i Norwegia — NRD.

Do sześciu decydujących spotkań w finale grupy „A” staną jeszcze następujące drużyny: 13. III. Szwecja — Finlandia i CSR — USA, 14. III. USA — Kanada i Finlandia — ZSRR.

W niedzielę nastąpi w stolicy Czechosłowacji uroczyste zakoń-

czenie mistrzostw dwoma atrakcyjnymi pojedynkami: o godz. 10 — Szwecja — ZSRR i o godz. 15 — Czechosłowacja — Kanada. Mecz Czechosłowaków z wielokrotnymi mistrzami świata transmitować będzie Radio Polskie w programie II w godz. 15.45—17.25, a Telewizja Warszawska przeprowadzi transmisję obu meczów niedzielnych filmów o godz. 10 i 15. (x)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Kolarze LZS Huragan w Wągrowcu rozpoczęli systematyczne treningi, które odbywają się trzy razy w tygodniu na trasie: ul. Rogozińska (od wylotu ul. Bartodziejskiej) do Rogoźna i z powrotem. (Kdw)

Walne zebranie sprawozdawczy-wyborcze KS Unia Leszno odbędzie się 20 bm. o godz. 19 w świetlicy klubu, przy ul. Dzierżyńskiego 1.

63 zawodników z Gołuchowa, Kowalewa, Pleszewa, Grabina, Broniszewa i Gizałki startowało w Zawodach Walterowskich. Najlepsze miejsca zajęły patroli Liceum Ogólnokształcącego w Pleszewie. (em)

19 440 osób z 29 powiatów brało udział w dorocznym zawodach strzeleckich, organizowanych przez WKKEF Poznań. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość startujących wzrosła o 6540 osób. Wolsztyn zawodów w strzelaniu nie zorganizował. (x)

Koszykarskie ostatki w Ostrowie

Mecz koszykarzy o mistrzostwo III ligi między „Ostrovią” i wrocławską „Odrą” zakończył się wynikiem 74:50 (32:27). Najlepiej z „Ostrovi” zagrał Biczysko — zdobył 30 pkt. oraz Adamczak 18 pkt. Dla „Odry” 20 pkt. uzyskał Jaworski.

W meczu o mistrzostwo kl. B Ostrovia II pokonała Jarocińską Victorię 48:25. (RJ)

Włodzimierz OFIERSKI

Marzec
12
czwartek

Imieniny
Grzegorza,
Słońce:
wsch.: g. 5.59
zach.: g. 17.34

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: OPERA — g. 19 „Turandot”; POLSKI — godz. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Wujaszek Wania”; OPERETKA — godz. 18.30 „Bal w Savoyu”; TEATR REWIA (Sala Izby Rzemieślniczej) — g. 19.30 „U nas najweselsiej”; SATYRY — godz. 20 „Diabeł”; MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka Matołka”.

W TERENIE — DZIŚ: KALISZ — „Uciekla mi przepióreczka”; ODOLANÓW — „Przygoda florencek”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Alibaba i 40 rozbójników” (franc., 16 l.). Stylowe — „Gość z zaskiwów” (franc., 13 l.). Wolsztyn — „Muzarzy” (franc., 18 l.). Gniezno — Lech: „Troje z lasu” (radz., 12 l.). Polonia — „Przygody Arsena Lupina” (franc., 18 l.). OSTRÓW — Roma: „Czarujące istoty” (franc., 18 l.). Słońce — „Szukam mojej dziewczyny” (radz., 12 l.). LESZNO — Panorama: „Zadzwonienie do mojej żony” (polsko-czeski, 16 l.). PŁA — I skra: „Podlotki” (czeski, 18 l.). Lotnik — „Marianna molch marzeń” (franc., 16 l.).

Radio

PROGRAM I
15 — polska muzyka ludowa;
15.30 — z życia ZSRR; 16.05 —

aud. aktual.; 16.15 — koncert ork. Rozgl. Łódzkiej; 17 — dla młodzieży szkolnej; 17.30 — muzyka i aktual.; 18.20 — koncert życzeń; 20 — polska muzyka ludowa; 20.30 — „Konie”; 21.05 — koncert symfon.; 22 — ramotki A. Wilkońskiego; 22.30 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II

15.10 — koncert ork. dętej; 15.30 — dla dzieci; 16 — „Opowieść o Moniuszce”; 16.45 — „Wczesne dzieje Pomorza”; 17.10 — dla dzieci: „Zgadujcie z nami”; 17.35 — koment. akt.; 17.45 — sport; 17.50 — muzyka na różnych instrumentach; 18.10 — jutro w Filharmonii Poznańskiej; 18.25 — aud. aktual.; 18.35 — muz. i aktual.; 19 — słynne ork. rozrywkowe; 19.40 — pieśni rewolucyjne; 19.50 — muz. rozg.; 20.27 — kron. sportowa; 20.40 — koncert ork. PR z Krakowa; 21.30 — dyskusja przed mikrofonem; 22.05 — Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy; 22.25 — muz. tan.; 22.48 — aud. literacka; 23.05 — wieczorna aud. kameralna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

15 — mecz hokeja na lodzie Kanada — Szwecja; 17.15 — Te le-Rozmaitości; 17.50 — film fabularny „Rzym — godz. 11”; 19.30 — sprawozdanie z III Zjazdu Partii; 20 — dziennik; 20.30 — report. film. z Memoriału im. Br. Czecha; 20.40 — „Uciekla mi przepióreczka” — w wyk. aktorów Teatru im. Bo gusławskiego w Kaliszu.

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa” Poznań ul. Grunwaldzka 19. Dla przysyłających kwartałnie 52,50 zł, półrocznie 105, — zł, rocznie 210, — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wilcza 46 tel. 849-58. Zgodziliśmy się na prenumeratę przyjmując wszystkie warunki umowy. Informacji w tej sprawie udzielający okres na który dokonywana jest przedpłata Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali „Kolportażu Prasy i Wydawnictw” Srebrna nr 12 Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-2

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); działy informacyjne: 659-39, informacje dla czytelników 657-18, działy łączności 657-18, sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-78, drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 824-59. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Znajomość z granicą można zapisać numerem naszego pisma odpłacając abonament z przesyłką za granicę. W Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udzielający okres na który dokonywana jest przedpłata Zdeaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali „Kolportażu Prasy i Wydawnictw” Srebrna nr 12 Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-2